

## Wiadomość Tygodnia

### SPOTKANIE ODPOWIEDZIALNYCH ZA ŻYCIE KONSEKROWANE W DIECEZJACH



12 listopada w *Centrum Caritas Okopowa* w Warszawie, na zaproszenie przewodniczącego Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego bp. Jacka Kicińskiego CMF, odbyło się spotkanie osób odpowiedzialnych za życie konsekrowane w diecezjach (wikariuszy biskupich, referentek, referentów i delegatów KWPZM ds. zakonów męskich). Obradowała także Komisja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Spotkanie rozpoczęła o godz. 9.30 Eucharystia pod przewodnictwem o. bp. Jacka Kicińskiego CMF, który w krótkiej homilii nawiązał do czytań liturgicznych, mówiących o „dniu Pańskim” na końcu czasów.

Na początku spotkania w auli bp Kiciński powitał wszystkich nawiązał do rozpoczętego 9 października Synodu biskupów w jego fazie diecezjalnej oraz przypomniał o swoim liście do osób konsekrowanych, zachęcającym do czynnego udziału w procesie synodalnym. Zapowiedział też tematy spotkania. O udziale osób konsekrowanych w procesie synodalnym będzie mówił o. Robert Wawrzeński OMI, M. Danuta Wróbel omówi program dni skupienia dla osób konsekrowanych w roku duszpasterskim

2021/2022 zaś ks. prof. Bogdan Giemza SDS zaproponuje koncepcję wykładów z teologii życia konsekrowanego w ramach formacji seminaryjnej.

O. Robert Wawrzeński rozpoczął swoje rozważania od konstatacji, że w wielu środowiskach kościelnych w Polsce istnieje niechęć i wątpliwości dotyczące nowego kształtu synodu biskupów, być może wynikająca z niepokojących doświadczeń Kościoła w Niemczech oraz z przeciwnych synodowi doniesień medialnych.

Następnie o. Robert przedstawił całą serię dokumentów Kościoła od konstytucji apostolskiej papieża Franciszka *Episcopalis Communio* z 2018 r., po ostatnie listy Episkopatu Polski. Główna część wystąpienia dotyczyła możliwych sposobów uczestniczenia osób konsekrowanych w drodze synodalnej na jej etapie diecezjalnym. Wykorzystał do tego wskazania *Vademecum* i *Podręcznika*, przygotowanych przez Sekretariat Synodu Biskupów, dokumenty Kongregacji IŻKiSZA i Episkopatu Polski. Przedstawił także niektóre propozycje, które pojawiły się podczas spotkania KWPZM w Krakowie w październiku.

W trakcie swojej prezentacji o. Robert zauważył, że w dokumentach poszczególnych diecezji pojawiły się propozycje udziału

osób konsekrowanych w procesie dyskusji synodalnej w diecezji, ale brakuje konkretnych pytań, dotyczących wkładu charyzmatów zakonnych w życie diecezji.

W podsumowaniu została przedstawiona cała gama możliwego zaangażowania osób i wspólnot życia konsekrowanego w rozpoczęty przez Kościół Synod poświęcony synodalności.

Matka Jolanta Olech opowiedziała w jaki sposób zgromadzenia żeńskie podjęły proces synodalny w ramach Konferencji KWPZZZ.

O. bp Kiciński poprosił, aby spotkania dotyczące procesu synodalnego realnie i rzeczywiście zapoczątkować zarówno we wspólnotach zakonnych jak i w wymiarze diecezjalnym.

M. Danuta Wróbel po przerwie kawowej przedstawiła zarysy programu dni skupienia dla osób konsekrowanych na rok 2021/22. We wstępie przypomniała historię posługi diecezjalnych referentek ds. instytutów żeńskich, bowiem w tym roku mija 70 rocznica ich powołania.

Aktualny program formacyjny opiera na programie duszpasterskim „*Eucharystia i tajemnica posłania*” i nosi własny tytuł „*Eucharystyczny styl życia*” w nawiązaniu do określeń używanych przez papieża Franciszka. Matka Danuta omówiła miesiąc po miesiącu tematykę dni skupienia a na zakończenie swojej wypowiedzi przedstawiła wyniki ankiety o percepcji tych materiałów w poszczególnych diecezjach.

Ks. prof. Bogdan Giemza SDS w swoim wystąpieniu przedstawił koncepcję programu wykładów z teologii życia konsekrowanego w Polsce. W pierwszej części przypomniał historię obecności tematyki życia konsekrowanego w formacji kapłanów diecezjalnych, zaś w drugiej omówił zawartość tematyki życia konsekrowanego w nowym „Ratio” dla diecezji polskich. Ostatnia część wykładu poświęcona była omówieniu konkretnej propozycji programu wykładów z teologii życia konsekrowanego.

Po wspólnym obiedzie odbyły się spotkania w trzech grupach tematycznych (wikariusze biskupi, referentki i delegaci KWPZM) oraz posiedzenie Komisji KEP.

## POSIEDZENIE KOMISJI KEP DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO

Komisja na swoim spotkaniu zdecydowała, iż przyszłoroczny Dzień Życia Konsekrowanego w Polsce będzie przeżywany w refleksji na trzema kluczowymi słowami rozpoczętego Synodu Biskupów komunia, uczestnictwo i misja. Podczas corocznej konferencji prasowej przewodniczący 4 konferencji życia konsekrowanego w Polsce zaprezentują wielowiekowe doświadczenie rozeznawania wspólnotowego, które na przestrzeni dziejów wspólnot zakonnych przybierało zróżnicowanie i bogate formy, możliwe do wykorzystania aktualnie, w procesie synodalnym. Przyjęto hasło tych obchodów: „Na wspólnej drodze – zaangażowanie osób konsekrowanych w proces synodalny”.

Następnie odbyła się krótka dyskusja nad projektem regulaminu Komisji. Uzgodniono że do końca grudnia będzie czas na nadsyłanie poprawek do tego dokumentu.

W kolejnym punkcie obrad dyskutowano nad przygotowaniem materiałów do wykładów z zakresu teologii życia konsekrowanego w w wyższych seminariach. Komisja zdecydowała, iż powołany zostanie zespół pod przewodnictwem bp. Jacka Kicińskiego do zredagowania odpowiedniego podręcznika. Kandydatów do tego zespołu poszczególne Konferencje życia konsekrowanego mają przedstawić do Bożego Narodzenia na ręce bp. Jacka Kicińskiego.

Na zakończenie spotkania Komisji była możliwość podzielenia się wnioskami oraz spostrzeżeniami dotyczącymi aktualnych problemów i wyzwań życia konsekrowanego w Polsce. OKM

## Wiadomości krajowe

# LISTOPADOWA REFLEKSJA O. ROBERTA WAWRZENIECKIEGO OMI

Nasza polska historia od wieków jest spleciona ściśle z bólem i cierpieniem, a zwłaszcza przez 123 lata zaborczej niewoli. Świętowane dziś wydarzenie odzyskania przez Polskę niepodległości, pokazuje bardzo wyraźnie, że naród zjednoczony z Bogiem i drugim człowiekiem jest w stanie dokonać wielkich rzeczy. Wiedzieli o tym bardzo dobrze nasi ojcowie, kiedy w czasach zaboru wyczekiwali Polski wolnej i niepodległej. Oni czuwaliby, aby być gotowymi na jej spotkanie i przyjęcie tego wielkiego daru, jakim jest niepodległość. Oni o ten dar się ciągle modlili do Boga i u Niego szukali zawsze nadziei.

Bł. Stefan kardynał Wyszyński, w odniesieniu do tego dziedzictwa powiedział przed niemalże 50 laty:  
*Chciejcie to dziedzictwo Narodu uszanować! Otwórzcie mu serca, miłujcie go i*

*brońcie. (...) ...wiera i poświęcenie są potrzebne nie tylko na froncie wojennym, lecz także na froncie pracy, obowiązku, zawodu, nauki, codziennego trudu i wysiłku. Ja was pytam, nie czynię wymówek, nie oskarżam, ja tylko pytam: jakiej chcecie Polski? (...) Przemawia do was syn Narodu, który kocha Ojczyznę. A kochać ją, to znaczy miłować wszystko, co Polskę stanowi. (Warszawa 22.03.1972).*

W mojej rodzinie przechowywana jest tradycja, że w Warszawie goście weselni idący na ślubną uroczystość i z niej powracający, rozbrajali zaborczych żołnierzy 10 i 11 listopada, świętując nie tylko rodzinną uroczystość, ale i rodzącą się niepodległość, za którą przez lata wzdychali i tęsknili. To była tęsknota za ojczyzną ziemią, z której czasem w okresie zaborów trzeba było uciekać. Ta tęsknota snuła się w głowach na przymusowej

emigracji, ale i wypełniała głowy tych, którzy żyli tu na tej ziemi, naszej ziemi, a w swojej codzienności doświadczali nieustannych prześladowań za polskość.

Dowodem i wyrazem tej tęsknoty za wolnością, za wolną Ojczyzną, były powstania narodowe, organizacje emigracyjne, legiony, walka u boku Napoleona... Jednak także szczególnym wyrazem tej tęsknoty była rozbrzmiewająca z wielu ust modlitwa „Przed Twe ołtarze, zanosił błaganie, Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie” (A. Feliński, „Boże coś Polskę”). Ze wszystkich „świętyń, chat i pól” (Maria Konopnicka, „Rota”) wznosiła się modlitwa do Boga o wolność.

Przyszedł wreszcie rok 1918, kiedy to po 123 latach niewoli Polska zmartwychwstała. Dziś obchodzimy 103. rocznicę

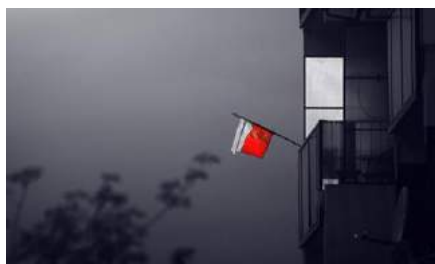
tego wielkiego wydarzenia. Chcemy dziękować Bogu za naszą niepodległą Ojczyznę, za wolność, za to że możemy żyć w Polsce, która widnieje na mapach Europy i świata. Chcemy dziękować za tych wszystkich, którzy wywalczyli nam tę niepodległość: dla Ojczyzny ginęli, cierpieli oraz ponosili liczne ofiary, by Ojczyzna mogła wyłonić się jak Feniks z popiołów. Chcemy dziękować za ludzi Kościoła, którzy w tych trudnych chwilach stali przy Polskim Narodzie, dodając odwagi, wzniecając ewangeliczną nadzieję na zwycięstwo dobra nad złem. Wszystkim im towarzyszyły słowa, jakże pięknie wypisane na polskich sztandarach: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Oni doskonale wiedzieli, że tych trzech podstawowych wartości w życiu człowieka nie da się oddzielić, bo są ze sobą organicznie związane. Kiedy myślimy o dzisiejszym święcie, to z jednej strony patrzymy w przeszłość, a z drugiej strony patrzymy też w przyszłość. My ludzie obecnego czasu spoglądamy na minione lata historii naszej Ojczyzny i często pytamy o Jej los w przyszłości. Ks. Józef Tischner, kapelan polskiej „Solidarności”, rozumianej bardzo szeroko jako bycie jeden z drugim, a nie jeden przeciw drugiemu, wyraźnie stwierdził w jednym ze swoich kazań:

*Buduje się zmarłym luksusowy grób, ale nie przyjmuje żadnego dziedzictwa po nich.*

Wypowiadał swoje słowa w oparciu o własne obserwacje, o historię naszego Narodu. Dziś w Święto Niepodległości spróbujmy podjąć te słowa, aby zobaczyć na czym polega dziedzictwo Niepodległej, na czym polega nasza rola w niesieniu tego dziedzictwa, na czym nasze wołanie do Boga „Ojczyznę wolną, pobłogosław Panie”. Te słowa ks. Tischnera, wypowiedziane w kontekście szczególnego miesiąca modlitwy za zmarłych, jakim jest w naszej polskiej tradycji listopad, można sparafrazować i odnieść do naszego narodowego dziedzictwa, do tych wartości jakich dziś w sposób szczególny dotykamy w wielu naszych kościołach czy

składając kwiaty w licznych miejscach pamiątki.

Kiedy przypatrzymy się naszej polskiej historii, to widzimy, że wtedy kiedy Polacy rzucali się sobie do gardeł, kiedy ważne były własne egoistyczne interesy, to wtedy Ojczyzna zmierzała na skraj przepaści, jej niepodległość była zagrożona i wszystko kończy się niewolą. Kiedy zaś Polacy jednoczyli się wokół tych najważniejszych wartości: „Bóg, Honor, Ojczyzna”, to wtedy możliwe były największe zwycięstwa nie tylko na polu chwały w walce zbrojnej, ale także moralny opór wobec obcych mód i wzorów często siłą narzucanych, wobec rugowania polskiego języka z serc Polaków.



Pięknie wyraził tę prawdę w jednym ze swoich kazań patriotycznych bł. Jerzy Popiełuszko:

*Chcemy sobie mocno uświadomić, że takiego ogromu cierpienia narodu nie wolno nam zaprzepaścić, ale w pokornej i ufnej modlitwie składać Bogu w ofierze. Zbyt wielka jest danina krwi, bólu, łez i poniewierki złożona u stóp Chrystusa, by nie powróciła od Boga, jako dar prawdziwej wolności, sprawiedliwości i miłości. By nie doprowadziła do zmartwychwstania Ojczyzny, jak to miało miejsce w roku 1918, gdy zdawało się, że jest to niemożliwe, ale trzy mocarstwa zaborcze naraz zostały pokonane, Po ludzku niemożliwe. Ale Bóg pokazał, że u Boga wszystko jest możliwe. (...) Życie ludzkie i życie narodu jest jak gleba: gdy wrzuca się w nią plewy, zbiera się chwasty, a gdy wrzuca się ziarno, ziarno prawdy, miłości, poszanowania ludzkiej godności, zbiera się*

*plon i to zbiera się plon obfity. Jakże wtedy inaczej mogłoby wyglądać życie rodaków nawet i w ten trudnej rzeczywistości... Listopad 1918 roku niech będzie zachętą dla wszystkich, którzy dzisiaj są jeszcze zniechęceni, upadający na duchu i załęknieni. Niech będzie zachętą do pracy nas sobą i nad innymi, nad utwierdzeniem i pomnażaniem nadziei, że z każdej sytuacji Bóg jest zdolny wyprowadzić naród ku wolności, gdy lud jest wierny Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie, i gdy żyją wiara, nadzieja, prawda i solidarność. (Msza święta za Ojczyznę, listopad 1983).*

Niepodległa potrzebuje dziś bardzo pięknych ludzi. Piękny człowiek – jak mawiał Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki – to człowiek, który potrafi dziękować. Piękny człowiek, to człowiek, który potrafi za swoją kochaną Ojczyznę się modlić, by Bogu powierzać wszystkie Jej sprawy. Wreszcie piękny człowiek, to taki który pięknie potrafi dzielić się sercem, mając do serca na dłoni dla drugiego człowieka. Mamy dziś okazję, we wspólnocie Polskiego Narodu, być pięknymi ludźmi nie tylko dla Boga i siebie, ale przede wszystkim także dla innych. Gdy tylko będziemy chcieli być takimi ludźmi i podejmiemy choć w części to zadanie, to wtedy pięknym stanie się nasz Naród, a przecież nasza Ojczyzna godna jest tego, by cieszyć się pięknymi, nie tylko fizycznie, ale i duchowo Polakami, jak było przez wieki w minionych pokoleniach.

**O. Robert Wawrzeński OMI** urodził się w 1973 roku w Poznaniu. W latach 1989-1993 uczył się w Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach, 1993-1994 odbył nowicjat na Świętym Krzyżu, 1994-2000: studia i formacja w seminarium zakonnym w Obrze. Pierwsze śluby: 08.09.1994 roku, śluby wieczyste: 08.09.1998 roku, święcenia diakonatu 18.06.1999 roku i prezbiteratu 17.06.2000 roku. Jest Sekretarzem Wykonawczym Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Należy do domu zakonnego w Warszawie.  
Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## KAPITUŁA GENERALNA SIÓSTR SAMARYTANEK

W Zgromadzeniu Sióstr Benedyktynek Samarytanek Krzyża Chrystusowego, w Domu Generalnym w Niegowie – Samarii obraduje XVII Kapituła Generalna, pod hasłem „Rozpocząć na nowo od Chrystusa”.

W duchowym przygotowaniu do Kapituły 10 listopada – w 84. rocznicę śmierci Założycielki Czcigodnej Sługi Bożej Wincenty Jadwigi Jaroszewskiej towarzyszył nam o. Opat Szymon Hiżycki OSB z Tyńca. Zaś 12 listopada Kapituła pod przewodnictwem Ordynariusza Diecezji Warszawsko-Praskiej Ks. Biskupa Romualda Kamińskiego dokonała wyboru Przełożonej Generalnej,

którą została s. Anuncjata Zdunek (na drugą kadencję). W skład Zarządu Zgromadzenia weszły radne generalne: s. Goretti Piotrkowska (wikaria), s. Lidia Lewandowska, s. Damaris Kałdowska, s. Benedykta Dobrzyniecka oraz s. Elia Wierzchowska – sekretarka generalna i s. Gemma Banach – ekonomka generalna.

Podczas Kapituły Spraw chcemy podjąć refleksję na temat dróg odnowy naszego życia zakonnego, szczególnie w wymiarze wspólnoty, formacji i apostołstwa. Ważnym wydaje się też – w kontekście przejawów zagubienia moralności i odrzucania Bożych przykazań, kwestionowania godności życia człowieka, kryzysu wiary i jakiegoś „zagubienia” – na nowo uświadomić sobie aktualność naszego charyzmatu, jakim jest wielbienie Bożej Sprawiedliwości i ekspiacja za łamanie Bożego Prawa.





Pragniemy też na nowo spojrzeć na sposób realizacji założycielskiej myśli naszej Matki w prowadzonych przez nas dziełach – według wypracowanego przez nią i pierwsze samarytanki systemu rodzinkowego. Chcemy odpowiedzieć sobie na pytania dotyczące współpracy z osobami świeckimi w naszych palcówkach, a także dalszego rozwoju Samarytańskiej Wspólnoty Świeckich, jako zaproszenie do duchowego uczestnictwa w naszym charyzmacie. Kapituła obradować będzie do 21 listopada

*Siostry Samarytanki*

## NOWY OPAT W MOGILE

W sobotę, 13 listopada, we wspólnocie zakonnej Cystersów Opactwa Mogilskiego odbyła się kapituła wyborcza na

urząd opata. Podczas trzeciego głosowania jeden z kandydatów uzyskał wymaganą prawem liczbę głosów.

W związku z tym o. opat Eugeniusz Au-

gustyn OCist – opat prezes Polskiej Kongregacji Zakonu Cysterskiego, który przewodniczył wyborom, ogłosił, że nowym opatem został wybrany o. Adrian Mróz OCist. Za: [www.niedziela.pl](http://www.niedziela.pl)

## NOWY PROWINCJAŁ SERCANÓW OBJĄŁ POSŁUGĘ

53-letni nominat ks. Sławomir Knopik SCJ objął urząd Prowincjała Polskiej Prowincji Księży Najśw. Serca Jezusowego. Instalacja nowego Prowincjała odbyła się w Krakowie-Płaszowie w „Domus Mater” 8 listopada 2021 r.



Zgodnie z Konstytucjami i Regułami Księży Sercanów nowy Prowincjał złożył uroczyste wyznanie wiary, co w czasie Mszy św. zapowiedział ustępujący Prowincjał ks. Wiesław Święch SCJ. Wraz z nim wyznanie wiary złożył nowo mianowany wikariusz prowincjalny ks. Witold Januś SCJ.

Całej ceremonii towarzyszył także mianowany nowy zarząd prowincji, w którego skład wchodzi ks. Sławomir Knopik SCJ – przełożony prowincjalny (I triennium), ks. Witold Januś SCJ – I radny i wikariusz prowincjalny, ks. Marek Borzęcki SCJ – II

radny prowincjalny, ks. Stanisław Gruca SCJ – III radny prowincjalny, ks. Włodzimierz Płatek SCJ – IV radny prowincjalny. Również świadkami tego wyznania byli licznie zgromadzeni sercańscy współbracia. (...)

Na początku Mszy świętej ks. Sławomir SCJ zwrócił się zarówno do przybyłych jak i wszystkich:

„Drodzy Współbracia, drodzy Goście, którzy zechcieliście wziąć udział w tej uroczystości rozpoczęcia nowego etapu w życiu naszej Prowincji. Chcemy dziś złożyć na ołtarzu Sercu Jezusowemu wszystkie nasze intencje związane z naszym charyzmatem, z naszą działalnością, z naszymi wspólnotami. Dziś w sposób szczególny pragnę modlić się za naszą Prowincję, za każdego Współbrata zwłaszcza za tych naszych współbraci chorych, starszych, którzy cieszą się, że Prowincja się rozwija pomimo różnych kolei losów, ofiarując swoje modlitwy i cierpienia za nas, którzy jeszcze czynnie i aktywnie możemy w tej Wspólnocie działać. Modlę się za wszystkie nasze dzieła, za wszystkie domy zakonne, za ludzi powierzonych naszej duszpasterskiej pieczy w parafiach i wspólnotach. Modlę się dziś o dar nowych powołań kapłańskich i zakonnych do naszej Wspólnoty. Również modlę się za naszych Dobroczyńców, dzięki którym możemy realizować nasze powołanie i nasze dzieła. W tym miesiącu listopadzie nie sposób zapomnieć o tych, którzy tworzyli historię naszej polskiej Prowincji. Chcemy naszych zmarłych Współbraci i zmarłych Dobroczyńców polecać Bożemu Sercu przez wstawiennictwo Matki Bożej Płaszowskiej i św. Józefa. I do tej modlitwy wszystkich Was zapraszam”.

W czasie Mszy świętej nowy Prowincjał wygłosił kazanie skierowane do współbraci całej polskiej Prowincji.

Więcej na: [www.scj.pl](http://www.scj.pl)

## SESJA NAUKOWA I WRĘCZENIE NAGRODY „PRO REDEMPTIONE”

Już po raz ósmy przyznane zostały nagrody „Pro Redemptione”, ustanowione przez redakcję Wydawnictwa Redemptorystów i kwartalnika „Homo Dei”. Ich wręczenie miało miejsce 9 listopada 2021 r. w krakowskim domu zakonnym redemptorystów. Przed uroczystym rozdaniem nagród odbyło się sympozjum naukowe z okazji 150-lecia ogłoszenia św. Alfonsa Marii Liguoriego Doktorem Kościoła.



Wśród osób, które zabrały głos na sympozjum znaleźli się uznani teologowie. Jako pierwszy wykład poprowadził o.

prof. dr hab. Jarosław Kupczak OP: „Teologia moralna na rozdrożu”. Kolejnym prelegentem był nasz współbrat, o. prof. dr hab. Witold Kawecki CSsR, który w swoim wystąpieniu wyjaśniał czy Kościół powinien zabierać głos w sprawach polityki. Ostatnim mówcą był ks. dr hab. Jan Kalniuk MS, który przybliżył temat zjednoczenia z Bogiem w życiu moralnym przez Eucharystię.

Po wysłuchaniu wszystkich wykładów odbyło się wręczenie nagród „Pro Redemptione”. Statuetki zostały wręczone jak co roku w 5 kategoriach:

długoletnia współpraca z kwartalnikiem Homo Dei – prof. Marek Marczewski; tworzenie nowych form ewangelizacji młodzieży – ks. Maciej Szeszko SDS; troska o formację kapłańską – ks. dr Tomasz Rusiecki; kapłan pracujący za granicą Polski – bp Jan Sobito; za dorobek naukowy i świadectwo życia – śp. ks. prof. Helmut Sobeczko, który w październiku 2021 r. odszedł do domu Pana.

Prelegentom dziękujemy za wygłoszenie dla nas ciekawych wykładów, a laureatom gratulujemy nagrody!

\* \* \*

Nagroda „Pro Redemptione” przyznawana jest od 2014 roku w następujących kategoriach: długoletnia współpraca redakcyjna z wydawnictwem lub kwartalnikiem „Homo Dei”; propagowanie troski o

formację kapłańską; dla młodych teologów i kapłanów, którzy działalnością pasterską przyczyniają się do rozwoju myśli teologicznej lub którzy tworzą i propagują formy ewangelizacji dla młodzieży służące jej duchowemu rozwojowi; za dorobek naukowy i świadectwo życia; dla kapłana pracującego za granicą Polski.

Dotychczasowymi laureatami byli, min. dr hab. Józef Augustyn SJ, prof. Krystian Wojaczek, ks. prof. Krzysztof Pawlina, dr hab. Jordan Śliwiński OFMConv., prof. Jacek Salij OP, ks. bp dr hab. Paweł Socha, ks. prof. Edward Staniek, dr Krzysztof Wons SDS, prof. Celestyn Napiórkowski OFMConv., prof. Dariusz Kowalczyk SJ, ks. prof. Marek Starowiejski, ks. dr Mirosław Cholewa (Pastores), ks. dr Mieczysław Piotrowski i „Ruch Czystych Serc”, a w roku 2020: prof. Bogusław Jasiński, ks. bp Janusz Mastalski, ks. Attila Ádám Honti (Lublin), o. Marek Raczkiwicz CSsR, ks. prof. Waldemar Chrostowski.

Patronat honorowy nad Nagrodą objął abp Wojciech Polak, Prymas Polski i Przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Duchowieństwa.

W skład Kapituły Nagrody wchodzi: ks. bp prof. Andrzej Czaja, ordynariusz diecezji opolskiej, o. dr Janusz Sok CSsR, prowincjał redemptorystów, o. dr Piotr Koźlak CSsR, dyrektor wydawnictwa „Homo Dei”, ks. dr hab. Bogdan Gierma SDS (PWT Wrocław), ks. prof. Piotr Mazurkiewicz (UKSW), s. dr hab. Agata Mirek (KUL), ks. prof. Bogusław Migut (KUL), prof. Eugeniusz Sakowicz (UKSW).

Wydarzenie zorganizowali: Wyższe Seminarium Duchowne Redemptorystów w Tuchowie, Wydawnictwo „Homo Dei” oraz Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie. *br. Jakub Wiśniowski CSsR*  
Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## GENERALNA WIZYTACJA KANONICZNA POLSKIEJ PROWINCJI MISJONARZY ŚWIĘTEJ RODZINY

Zgodnie z przepisami prawa powszechnego i własnego Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, Zarząd Generalny Zgromadzenia wyznaczył na 12-31.10.2021 wizytację kanoniczną w Prowincji Polskiej.

Z ramienia Zarządu Generalnego wizytację przeprowadziło czterech wizytatorów podzielonych na dwa dwuosobowe zespoły. Wizytatorami byli ks. Generał Agustinus Purnama MSF, ks. Wicegenerał Marian Kołodziejczyk MSF, II Asystent Generalny ks. Julio Werlang MSF i III Asystent Generalny ks. Yacobus Lingai MSF.

Krótką wizytę w czasie wizytacji złożył też w Polsce w Kazimierzu Biskupim IV Asystent Generalny ks. Patrice Ralaivao MSF, który spotkał się ze studium tam malgaskimi klerykami. Wizytatorzy, podzieleni na dwa zespoły odwiedzili wszystkie wspólnoty Misjonarzy Świętej Rodziny w Polsce i przeprowadzili rozmowy ze współbraćmi.

Ks. Generał Agustinus Purnama MSF, ks. Yacobus Lingai MSF oraz ks. Patrice Ralaivao MSF wzięli też udział w uroczystej inauguracji nowego roku formacyjnego w Wyższym Seminarium

Duchownym Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim. Na koniec trasy wizytacyjne zespoły zeszły się w domu prowincjalnym w Poznaniu. Po zwizytowaniu także i wspólnoty poznańskiej miała miejsce wspólna sesja Wizytatorów pod przewodnictwem ks. Generała i Zarządu Prowincjalnego.



Od lewej: ks. Wicegenerał Marian Kołodziejczyk MSF, II Asystent Prowincjalny ks. Piotr Lipski MSF, ks. Wiceprowincjał Andrzej Tron MSF, ks. Generał Agustinus Purnama MSF, ks. Prowincjał Piotr Jacek Krupa MSF, III Asystent Prowincjalny ks. Piotr Gałazka MSF, II Asystent Generalny ks. Julio Werlang MSF i III Asystent Generalny ks. Yacobus Lingai MSF

Za: [www.misjonarzemsf.pl](http://www.misjonarzemsf.pl)

## FRANCISZKANIN POPROWADZI REKOLEKCJE DLA BISKUPÓW

„Przesłanie współczesnych świętych” to temat rekolekcji biskupów, które odbędą się na Jasnej Górze w dniach 15-18 listopada. Poprowadzi je o. prof. Zdzisław Kijas OFMConv, który w latach 2010-2020 był relatorem w Kongregacji Spraw Kanonicznych. Obecnie jest postulatem generalnym spraw kanonicznych swojego zakonu.



O. Kijas, w rozmowie z Biurem Prasowym KEP, przyznał, że chciałby podzielić się z uczestnikami rekolekcji swoim doświadczeniem, które wyniósł z dziesięcioletniej

pracy w Kongregacji. „Patrząc oczami wiary, Pan Bóg poprzez świętych, błogosławionych i sługi Boże przekazuje Kościołowi naukę, pewien rodzaj programu duszpasterskiego” – powiedział.

„Ci święci nie są wyłącznie figurami historycznymi, osobami, które żyły świętobliwie czy też oddały swoje życie za wartości płynące z wiary, ale są również drogowskazem, światłem na naszej osobistej drodze życia” – zaznaczył o. Kijas. Dodał, że rekolekcje będą „pewnym rodzajem



lektury świętych w świetle współczesności”.

O. Kijas zauważył, że temat rekolekcji biskupów wpisuje się w rok trzech beatyfikacji w Kościele w Polsce. Nad dwiema z nich – kard. Wyszyńskiego i ks. Machy – o. Kijas pracował w Kongregacji. „Są to

wyjątkowe beatyfikacje, gdyż chodzi o trzy kategorie osób. Kard. Stefan Wyszyński jako przewodnik, Matka Elżbieta Czacka jako niewidoma po ludzku, ale widząca mistycznie, oraz ks. Jan Macha, młody kapłan, który oddał swoje życie za to, że czynił dobro wobec ludzi. Ten ostatni będzie beatyfikowany w czasie,

gdy kapłaństwo jest atakowane na różne sposoby” – stwierdził o. Kijas. Dodął, że nowi błogosławieni są ważnymi postaciami, które „komunikują bardzo wiele tym, którzy są wyczerpani na głos z nieba, którzy stawiają sobie pytania co czynić, aby się odnaleźć w codziennej rzeczywistości”.  
Za: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)

## MŁODZI KAPŁANI BERNARDYŃSCY NA FORMACJI

W dniach 7-10 listopada 2021 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej odbywało się Spotkanie Formacyjne Kapłanów naszej zakonnej Prowincji.



Spotkanie jest obowiązkowym punktem, służącym formacji duchowej i intelektualnej, dla wszystkich kapłanów do 10 lat po

święceniach oraz ojców i braci katechetów. Wzięło w nim udział 26 braci, a przewodził im o. Gwidon Hensel – Wikariusz Prowincji i Moderator Formacji Ciągłej.

Każdy dzień obfitował w czas na Eucharystię, wspólną modlitwę i rozmowy. W poniedziałek (8 XI) bracia spotkali się z Prowincjałem, o. Teofilem Czarniakiem, co było dobrą okazją do podzielenia się swoimi doświadczeniami duszpasterskimi. Popołudniowy wykład z o. mgr lic. Marcinem Drągiem OFMConv. przybliżył zebranym praktyczne aspekty sztuki celebracji liturgicznej.

We wtorek (9 XI), przez posługę o. dra Tomasza Gałuszki OP, bracia zapoznali się z wizją Kościoła, jego rozdarć i reform na przestrzeni wieków. W popołudniowym wykładzie o. dr Jordan Śliwiński OFMConv. poruszył temat spowiedzi w czasie pandemii. Ostatni dzień spotkania (10 XI) był czasem pracy w grupach nad dokumentem Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego pt. „Dar wierności. Radość wytrwałości.” Wypracowane pod okiem o. Gwidona wnioski mają posłużyć zmianie naszego wspólnotowego życia na bardziej owocne.  
Za: [www.bernardyni.pl](http://www.bernardyni.pl)

## CYSTERSI Z WĄCHOCKA ŻYCIE MONASTYCZNE ŁĄCZĄ Z PRACĄ NA ROLI

Cystersi z Wąchocka każdego dnia kierują się łacińską dewizą św. Benedykta z Nursji „Ora et labora”, czyli módl się i pracuj. Szczególnie teraz, w tych dniach aktualne jest słowo labora, bo mnisi przygotowują zapasy na zimę.

– Mamy ok. pięć hektarów ziemi, drugie tyle dzierżawimy. Mamy swoje ziemniaki, krowy, kaczki, czy kury. To nie jest zajęcie dla kilku braci, ale każdy z nas ma wyznaczone zadania w naszym gospodarstwie rolnym – mówi Rádiu Plus Radom opat klasztoru o. Eugeniusz Augustyn.

W dawnych wiekach cystersi uprawiali ziemię, prowadzili młyny i inne obiekty klasztornej gospodarki. W opactwie w Wąchocku, ostatnie dni to czas dorocznego kiszenia kapusty. Jako, że wspólnota liczy prawie trzydzieści osób, to i zapas tych wiktuałów musi wypełnić kolejne beczki.

W tym roku przy kiszeniu kapusty pomagał brat Filip. – Wbrew pozorom to praca nader mozolna, gdyż do pojemnika trzeba wsypywać warstwy kapusty i przypraw. Tak przygotowana kapusta stanie się niedługo znakomitą bazą do kapuśniaku czy bigosu – opowiada zakonnik. W gospodarstwie pracuje brat Antoni. –



Zajmujemy się hodowlą bydła, królikami. W szklarniach mieliśmy pomidory, ale też melony i arbuzy. Staramy się mieć do własnego użytku mieć jak najwięcej produktów wyhodowanych na naturalnym nawozie od krówek. Nasi bracia lubią załawajkę, żurek czy pierogi – powiedział pochodzący ze Śląska brat Antoni.

Pszczelarzem w opactwie jest brat Cyprian. – Króluje u nas miód wielokwiatowy. Mamy własną pasiekę i wystarczającą ilość rodzin, aby miód był cały czas na refektarzu. Miody pitne? To proces dosyć ciężki do wytworzenia, dlatego – na razie – za niego się nie bierzemy – stwierdził cysters z Wąchocka.

Z kolei brat Wiktor w opactwie przebywa od 2 miesięcy i zdążył już pomóc współpracownikom w przygotowaniach do zimy. – Ekonom powoli wprowadza mnie w tajniki pracy na roli. Byłem już na wykopkach czy nawożeniu pola. Zostałem przeszkolony do obsługi cyklopa. To takie urządzenie, którym wybieramy obornik – powiedział brat Wiktor.

Początki klasztoru cystersów w Wąchocku sięgają XII wieku. Zachowało się bardzo wiele elementów dawnego klasztoru: kapitułarz, dormitorium oraz refektarz z bogatą kamieniarką romańską.  
Za: **KAI**

## BŁOGOSŁAWIENI Z PERU PATRONAMI SZKOŁY

Męczennicy z Pariacoto, bł. o. Michał Tomaszek i o. Zbigniew Strzałkowski zostali patronami Publicznej Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich w Łoponiu. „Trzeba

nam uczyć się od najlepszych, a ludzie święci to najlepsi przewodnicy na drodze wiary” – mówił w homilii biskup tarnowski Andrzej Jeż. Uroczystości rozpoczęła Msza św. w kaplicy w Łoponiu. Bp Jeż podkreślił, że błogosławieni ojcowie Michał i Zbigniew żyli intensywnie swoją wiarą, nadzieją i miłością, a zapał

misyjny nie był dla nich kaprysem młodości, egzotyczną przygodą, ale wiernością słowu Chrystusa zmartwychwstałego.



„Pragniecie w nich uznawać szczególnie autorytet moralny i wychowawczy. To bardzo istotne, gdyż we współczesnych realiach wychowania ogromnie potrzeba takich właśnie wyraźnych i budzących szacunek postaci, które stanowią mocny punkt odniesienia, które dały naprawdę dobry przykład”- dodał biskup.

Podczas uroczystości został poświęcony sztandar szkoły. Odświeżono także tablicę pamiątkową. W szkole uczy się 56 uczniów. To pierwsza szkoła w diecezji tarnowskiej i druga w Polsce nosząca imię bł. o. Michała Tomaszka i bł. o. Zbigniewa Strzałkowskiego.

„O. Zbigniew i o. Michał byli odważni w pokonywaniu trudności, całe życie, pracę i misję zawierzyli Bogu. Bł. Zbigniew to osoba nam bliska, związana z Zawadą koło Tarnowa” – podkreśla dyrektor szkoły Robert Wróbel.

Męczennicy zginęli 30 lat temu, 9 sierpnia 1991 r. w Pariacoto w Peru z rąk terrorystów z komunistycznego ugrupowania Świetlisty Szlak. Przywódcy tej organizacji oskarżyli misjonarzy o prowadzenie działalności usypiającej świadomość rewolucyjną Indian. Misjonarze bowiem oprócz pracy duszpasterskiej zajmowali się działalnością charytatywną.

Lider Świetlistego Szlaku Abimael Guzmán, w jednym ze swoich wywiadów, w lipcu 1988 roku, stwierdził, że religia jest opium dla ludzi i że godnym pożałowania jest zaangażowanie katolików w życie społeczne. W następstwie tych słów dopuścił się serii zamachów i zbrodni, terroryzując ludzi, paraliżując działalność społeczną i charytatywną Kościoła.

Za: KAI

## W GNIEŹNIE SYMPOZJUM FRANCISZKANÓW ŚWIECKICH

W Gnieźnie rozpoczęła się 12 listopada dwudniowa konferencja naukowa z okazji 800-lecia Franciszkańskiego Zakonu Świeckich na ziemiach polskich. Wydarzenie wpisuje się w program jubileuszowych uroczystości i inicjatyw zorganizowanych m.in. na Jasnej Górze i w Krakowie.

Franciszkański Zakon Świeckich pojawił się na ziemiach polskich tuż po przybyciu na nie franciszkanów. Największy rozwój przeżywał w średniowieczu, zrzeszając ludzi różnych stanów i profesji, w tym także kapłanów, biskupów, kardynałów, a nawet papieży. Dziś wspólnota jest otwarta na wszystkich pełnoletnich katolików, którzy pragną naśladować św. Franciszka, żyjąc w stanie świeckich według ewangelicznych wartości.

Obecnie na świecie jest około 400 tysięcy tercjarzy, w tym ponad 6 tysięcy w Polsce skupionych w 544 wspólnotach w 18 regionach. Na konferencji w Gnieźnie reprezentowanych jest 7 z nich: szczeciński, poznański, wrocławski, opolsko-gliwicki, krakowski, warszawski i łódzki. Spotkanie rozpoczęła Msza św. w gnieźnieńskim kościele franciszkanów, po której tercjarze przeszli do Centrum Edukacyjno-Formacyjnego, gdzie powitał ich m.in. Prymas Polski abp Wojciech Polak. „Cieszę się, że wybraliście Gnieźno na jedno z miejsc świętowania waszego ju-

bileuszu” – mówił metropolita gnieźnieński podkreślając wielowiekową obecność i zakorzenienie franciszkańskiej duchowości w dziejach miasta. Jak przypominał, franciszkanie przybyli tu w 1259 roku, sprowadzeni przez księcia kaliskognieźnieńskiego Bolesława Pobożnego i jego żonę bł. Jolentę, której relikwie przechowywane są w kościele ojców franciszkanów.



„Do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich należał też nasz długoletni pasterz, prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, którego beatyfikacją wciąż się w Gnieźnie cieszymy i za nią dziękujemy” – podkreślił abp Polak życząc uczestnikom konferencji, by pogłębiła ona ich wiedzę, umocniła charyzmat, a nade wszystko poszerzyła serce, bo – jak mówił trawestując słowa św. Franciszka – „zawsze trzeba głosić Jezusa, a kiedy można, to także słowem”.

Obecnych witała też przełożona narodowa FZŚ s. Emilia Nogaj przyznając, że jubileuszowe obchody są okazją do lepszego zrozumienia charyzmatu franciszkańskiego oraz umacniania braterstwa.

„Formacja jest bardzo ważna na każdego chrześcijanina, a szczególnie w życiu franciszkanina świeckiego, dlatego zorganizowana została ta konferencja. Dzięki wykładom poznamy lepiej nasz zakon i pogłębimy naszą duchowość” – podkreśliła.

Kilka słów do zgromadzonych skierował też o. Wojciech Kulig, prowincjał gdańskiej prowincji franciszkanów konwentualnych pw. św. Maksymiliana Kolbe, który nawiązał do rozpoczętego w Kościele etapu diecezjalnego synodu. „Myślę, że św. Franciszek jest bardzo potrzebny na tej drodze – stwierdził. – Niech daje nam wskazówki, co my jako franciszkanie możemy do tej drogi dodać”.

Konferencję rozpoczął wykład prof. dr hab. Tomasza Jasińskiego z Wydziału Historii poznańskiego UAM, który przybliżył początki zakonu franciszkanów w Polsce. Wokół tego tematu, a także rozwoju i znaczenia III Zakonu koncentrują się także pozostałe prelekcje przygotowane przez znawców tematyki z różnych polskich uczelni, ośrodków naukowych i wspólnot franciszkańskich

Symposium potrwa do 13 listopada. Organizatorzy zapowiadają pokonferencyjną publikację, która będzie pierwszym wydawnictwem szczegółowo systematyzującym wiedzę nt. Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce.

Za: KAI



## PAULINI ŻEGNAJĄ SWOJEGO ZASŁUŻONEGO WSPÓŁBRATA

Pogrzeb śp. o. Jerzego Tomzińskiego, paulina z Jasnej Góry, wielkiego człowieka Kościoła i Polaka, odbędzie się w najbliższą środę, 17 XI o godz. 11.00 w jasnogórskiej Bazylice. Zostanie pochowany w paulińskim grobowcu na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie.

O. Jerzy pozostawił nam w testamencie dziecięcą ufność Bogu i Jasnogórskiej Maryi, umiłowanie Kościoła, Ojczyzny, Jasnej Góry i wrażliwość na drugiego człowieka - podkreśla przełożony generalny Zakonu Paulinów.



- To, co powtarzał wielokrotnie, co jest ważne szczególnie w tym czasie pandemii, ogromnych niepokojów wewnętrznych i zewnętrznych, tych wszystkich trudnych spraw, które dzieją się w tym dużym i małym świecie, to to, że Bóg rządzi światem i tej świadomości trzeba nam dziś przede wszystkim - powiedział o. Arnold Chrapkowski.

General Zakonu Paulinów zauważył, że na o. Jerzego stale ktoś czekał albo on czekał na kogoś. - To świadczy o jego wielkiej miłości do ludzi - podkreślił i dodał: „pamiętam wielokrotnie, to chyba wszyscy ojcowie konwentu jasnogórskiego potwierdzą, jak przeważnie po obiedzie, z łaseczką, przez Salę Rycerską, o. Jerzy biegł do rozmównicy, bo już ktoś czekał. To też piękne, że

on czekał na kogoś i ktoś czekał na niego, nie po to, by sobie porozmawiać, ale po to, by wymienić doświadczenia, żeby komuś pomóc, żeby kogoś umocnić i to pokazuje rolę i zadanie paulinów tutaj”.

- Jest nam smutno, ale trwamy w doświadczeniu wiary, w nadziei, że śp. o. Jerzy Tomziński jest już w niebie. 77 lat był kapłanem i odprawił przynajmniej 30 tys. Mszy św., 85 lat był zakonikiem - zauważył o. Michał Legan, rzecznik Jasnej Góry. - Jego życie było spełnione - dodał: „marzył o wolnej Polsce i ją zobaczył, marzył o wolnym Kościele i go zobaczył, marzył o rozkwicie Jasnej Góry i to zobaczył. Można powiedzieć, że to szczęśliwy scenariusz choć z pewnością bardzo trudny, bo jak się pomyśli o tych wielkich walkach, które musiał stoczyć, o przyjaźni z bł. kard. Wyszyńskim, która musiała go wiele kosztować, bo był przecież atakowany, inwigilowany, poddawany wielu próbom”.

O. Michał Legan podkreśla też wielką odpowiedzialność śp. o. Jerzego za losy Kościoła w Polsce i przypomina o Ślubach Narodu, Wielkiej Nowennie, trudnym okresie stalinizmu i walki o każdy kamień. Przypomina, że to człowiek Jasnej Góry i wyjaśnia: „człowiek jasnogórski to znaczy zakochany w Ikonie jasnogórskiej, gotowy oddać życie dla jej bronienia, stawiający Matkę Bożą nie ikonę, nie przedmiot, tylko Matkę Bożą, którą ona pokazuje, w centrum swojego życia, w centrum swojej modlitwy, zawierzenia, relacji z Jezusem. Człowiek jasnogórski znaczy taki, który widzi rzeczy z perspektywy jasnogórskiej, czasami ona się wydaje zawężona, ale tak naprawdę jest pogłębiona”.

Planowana na 24 listopada, na jego urodziny, wystawa fotograficzna „Ojciec Jerzy Tomziński Niepodległy” odbędzie się i będzie hołdem złożonym temu wielkiemu człowiekowi Kościoła i Ojczyzny. Jej autorem jest częstochowski pasjonat fotografii - Marcin Szpąderski. Wystawa obejmuje 40 tablic z zestawami fotografii z ostatnich 8 lat życia o. Jerzego. Jest pełną artystyczną próbą syntezy życia znanego szeroko w świecie Polaka, który już współcześnie zaliczany jest do ważnych postaci historycznych.

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## TRWA ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZABÓJSTWA FRANCISZKANINA W SIEDLCACH

Trwa śledztwo w sprawie pobicia ze skutkiem śmiertelnym franciszkanina. Ojciec Maksymilian Adam Świerżewski z parafii św. Maksymiliana Kolbego w czwartek 11 listopada wieczorem został ciężko pobity w parku „Aleksandria” w Siedlcach i po kilku godzinach zmarł w szpitalu. Poszukiwani są nadal świadkowie zdarzenia. Jak informuje portal Podlasie24.pl, siedlecka policja zbadała ślady z miejsca zdarzenia, przejrzała zapisy kamer z okolicznych budynków i przepytła osoby, które były tego wieczora w parku. Cały czas jednak poszukiwani są świadkowie, którzy mogliby coś wniesić do sprawy. – Nasza prośba jest nadal aktualna. Prosimy osoby, które posiadają jakąś wiedzę, aby zgłaszały się do Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach pod nr tel. 47 707 23 60, na numer alarmowy 112 lub ewentualnie do prokuratury – mówi prokurator

Jarosław Wardak z Prokuratury Okręgowej w Siedlcach.



W niedzielę 14 listopada przeprowadzono sekcję zwłok, ale ze względu na dobro śledztwa Prokuratura Okręgowa w Siedlcach nie ujawnia na razie jej wyników. Nie wiadomo więc oficjalnie, ilu było napastników, jakie było narzędzie zbrodni i dokładna przyczyna zgonu ofiary.

Jak poinformowała KAI Prowincja Matki Bożej Niepokalanej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (franciszkanie), o. Maksymilian Adam Świerżewski zmarł w szpitalu w nocy z 11 na 12 listopada w wyniku pobicia ze skutkiem śmiertelnym przez nieznaną sprawców.

O. Maksymilian Adam Świerżewski pochodził z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Szumowie w dekanacie zambrowskim w diecezji łomżyńskiej. W chwili śmierci miał zaledwie 35 lat. Przeżył 16 lat w zakonie i 9 lat w kapłaństwie. W siedleckim klasztorze i parafii św. Maksymiliana Kolbego był od 4 lat.

Ojcowie franciszkanie proszą o modlitwę za pogrążoną w modlitwie rodzinę o. Maksymiliana. Polecają też w modlitwie braci w klasztorze w Siedlcach i parafian cierpiących po stracie duszpasterza i katechety. W parafii różaniec w tej intencji jest odmawiany codziennie po wieczornej Mszy świętej.

Za: KAI



## Refleksja tygodnia

## LIST KONGREGACJI W SPRAWIE PROCESU SYNODALNEGO

Watykan, 7 października 2021 r.

DO UNII I KONFERENCJI  
MIĘDZYNARODOWYCH I KRAJOWYCH,  
DO FEDERACJI MONASTYCZNYCH  
I DO INNYCH ORGANIZMÓW POŁĄCZONYCH

Najdrożsi i Najdroższe,

zbliżamy się do otwarcia Synodu, który odbędzie się w Watykanie w dniach 9-10 października i w Kościołach partykularnych w niedzielę 17 października. Ten moment otwiera fazę konsultacji, która zakończy się w kwietniu 2022 roku, a której celem jest konsultacja Ludu Bożego. Jest to zadanie powierzone także Uniom, Federacjom i Konferencjom Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, które są wezwane do konsultowania się z Wyższymi Przełożonymi, "którzy z kolei mogą zasięgnąć opinii swoich Rad i innych członków tych Instytutów i Stowarzyszeń" (Episcopalis Communio, Art. 6 § 2).

W nawiązaniu do naszego listu z 24 czerwca 2021 r. przedstawiamy wam, aczkolwiek w ogólnym zarysie, drogę, która obejmuje różne fazy Synodu.

**W tej pierwszej fazie**, poczynawszy od Dokumentu Przygotowawczego i Vademecum, dostępnych w głównych językach na stronie internetowej <https://www.synod.va>, zapraszamy Konferencje (określenie, pod którym odtąd rozumiemy Międzynarodowe Unie, Konferencje Krajowe, Federacje i inne Organizmy Połączone) do utworzenia kilkuosobowego zespołu, który będzie mógł współdziałać z poszczególnymi członkami i Prezydium Konferencji.

Do zadań zespołu należeć będzie:

- \* zachęcać wyższych przełożonych do wniesienia własnego wkładu do części IV Dokumentu Przygotowawczego (wytyczne dotyczące konsultacji z Ludem Bożym), biorąc pod uwagę rzeczywistość ich instytutu/stowarzyszenia życia apostołskiego/klasztora;
- \* sprawdzić czy w sporządzeniu Dokumentu konieczne jest przeprowadzenie kwestionariusza *ad hoc*, czy też wystarczy po prostu odnieść się do Dokumentu Przygotowawczego;
- \* w porozumieniu z Prezydium określić sposoby zbierania i termin składania przygotowanego wkładu;
- \* zredagować przygotowany wkład i przesyłać go do Prezydium.

Do dnia 30 marca 2022 r. Prezydium Konferencji prześle do tej Dykasterii streszczenie, które następnie zostanie podane do wiadomości wszystkich członków.

Tę samą drogę proponuje się także Konferencjom międzynarodowym z uwzględnieniem ich specyficzności: zaproszenie ich członków, aby w swoich odpowiedziach na konsultacje uwzględnili nie tylko wymiar ogólny własnego Instytutu, ale także wymiar samej Konferencji, aby szli drogą synodalną z nią i w niej.

Po otrzymaniu odpowiedzi Dykasteria ta, przy pomocy własnego zespołu, w skład którego wejdą także przedstawiciele niektórych Konferencji międzynarodowych, dokona opracowania przesłanego wkładu w formie syntezy, która zostanie przedstawiona do

końca kwietnia Sekretariatowi Synodu, a następnie przekazana poszczególnym Konferencjom.



**Druga faza** zaangażowania Konferencji będzie trwała od września 2022 r. do marca 2023 r., tzn. od opracowania pierwszego instrumentum laboris do międzynarodowych spotkań Konferencji Biskupów.

W tym okresie, przed wyżej wymienionymi spotkaniami, wydaje się pożyteczne, aby Konferencje międzynarodowe organizowały spotkania/seminaria/zebrania formacyjne i dyskusyjne z udziałem na kontynenty lub obszary kontynentalne. W spotkaniach tych Dykasteria będzie mogła być obecna poprzez przedstawicieli, ale byłoby także wskazane, aby zaprosić na nie przedstawicieli Konferencji Episkopatów kontynentalnych. Podobnie byłoby właściwe, aby przedstawiciele krajowych i międzynarodowych Konferencji Wyższych Przełożonych byli zapraszani na międzynarodowe spotkania Konferencji Biskupów.

**Trzecia faza tej drogi** to ta, która będzie trwała od marca do czerwca 2023 r., czyli od dokumentów końcowych opracowanych przez międzynarodowe Konferencje biskupów do drugiego instrumentum laboris. Sądzimy, że w tym okresie Dykasteria, wspomagana przez własny zespół i Konferencje międzynarodowe, będzie mogła organizować międzynarodowe seminaria poświęcone analizie i refleksji.

Wreszcie, **w ostatniej fazie**, która będzie miała miejsce po drugim instrumentum laboris, w czerwcu 2023 r., Dykasteria rozpocznie konsultacje z Konferencjami międzynarodowymi, aby otrzymać ich opinie, na podstawie których sporządzi raport, który zostanie przedstawiony Sekretarzowi Generalnemu Synodu.

Jesteśmy świadomi, że wchodzimy na drogę, która może wydawać się, a nawet być żmudna, ale czynimy to ze świadomością, że to właśnie w profetycznym wymiarze życia konsekrowanego i w wielorakim bogactwie jego charyzmatów, kroczymy razem, w Kościele, aby się radować, odczytywać, kontemplować, głosić, przyjmować różnorodność i żyć w bliskości.

Towarzyszmy sobie wzajemnie w modlitwie.

João Braz Card. de Aziz  
Prefekt

✉ José Rodríguez Carballo, O.F.M.  
Arcybiskup Sekretarz

## Wiadomości ze świata

## HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA NA ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

Kościół przeżywał w niedzielę V Światowy Dzień Ubogich, ustanowiony przez Papieża Franciszka. W tym roku towarzyszą mu słowa z Ewangelii według św. Marka: „*Ubogich zawsze mieć będziecie*”, wypowiedziane przez Jezusa w Betanii. Z tej okazji Ojciec Święty odprawił Mszę w Bazylice Watykańskiej. „Pośród płaczu ubogich Królestwo Boże rozkwita jak delikatne liście drzew i prowadzi historię do celu, do ostatecznego spotkania z Panem” – powiedział w homilii. Oto pełna jej treść:

Obrazy, którymi posługuje się Jezus w pierwszej części dzisiejszej Ewangelii wprawiają nas w przerażenie: słońce się przysłania, księżyc już nie świeci, gwiazdy spadają i moce niebios zostały wstrząśnięte (por. Mk 13, 24-25). Wkrótce potem jednak Pan otwiera nas na nadzieję: właśnie w tym momencie całkowitej ciemności przyjdzie Syn Człowieczy (por. w. 26); a już obecnie możemy podziwiać oznaki Jego przyjścia, jak wtedy, gdy widzimy, że drzewo figowe zaczyna wypuszczać liście, ponieważ zbliża się lato (por. w. 28).

Ewangelia ta pomaga nam zatem odczytywać historię, pojmując jej dwa aspekty: *cierpienie dnia dzisiejszego i nadzieję jutra*. Z jednej strony przywoływane są wszystkie bolesne sprzeczności, w jakich zawsze pogrążona jest ludzka rzeczywistość, z drugiej zaś oczekująca ją przyszłość zbawienia, to znaczy spotkanie z Panem, który przychodzi, aby wyzwolić nas od wszelkiego zła. Przyjrzyjmy się tym dwóm aspektom ze spojrzeniem Jezusa.

Pierwszy aspekt: *cierpienie dnia dzisiejszego*. Znajdujemy się w obrębie historii naznaczonej uciskiem, przemocą, cierpieniem i niesprawiedliwością, oczekującej na wyzwolenie, które, jak się wydaje, nigdy nie nadejdzie. Przede wszystkim są nim zranieni, uciskani, a czasem druzgotani ubodzy – najłabsze ogniwa łańcucha. Obchodzony przez nas Światowy Dzień Ubogich, wzywa nas, abyśmy nie odwracali wzroku, abyśmy nie bali się patrzeć z bliska na cierpienie najłabszych, dla których dzisiejsza Ewangelia jest bardzo aktualna. Słońce ich życia jest często przesłonięte samotnością, księżyc ich oczekiwań zgasł, gwiazdy ich marzeń popadły w rezygnację, a ich egzystencja została rozbita. A to wszystko z powodu ubóstwa, do którego często są zmuszani,

będąc ofiarami niesprawiedliwości i nierówności społeczeństwa odrzucającego, biegnącego szybko, nie dostrzegając ich i bez skrpułów pozostawiającego ich własnemu losowi.



Z drugiej jednak strony jest drugi aspekt: *nadzieja jutra*. Jezus chce otworzyć nas na nadzieję, wyrwać nas z udręki i lęku w obliczu cierpienia świata. Dlatego mówi, że właśnie wtedy, gdy słońce się ściemnia i wszystko zdaje się chylić ku upadkowi, On staje się nam bliższy. W jękach naszej bolesnej historii jest przyszłość zbawienia, która zaczyna kielkować pośród dziejowych dramatów. Nadzieja jutra rozkwita w cierpieniu dnia dzisiejszego. Tak, Boże zbawienie jest nie tylko obietnicą czasów ostatecznych, ale wzrasta już teraz, w obrębie naszej zranionej historii, torując sobie drogę pośród ucisków i niesprawiedliwości świata. W samym środku płaczu ubogich królestwo Boże rozkwita, jak delikatne liście drzewa i prowadzi historię do celu, do ostatecznego spotkania z Panem, Królem Wszechświata, który nas wyzwoli w sposób ostateczny.

Zadajmy sobie w tym miejscu pytanie: czego się żąda od nas, chrześcijan? *Żywienia nadziei jutra poprzez leczenie cierpienia dnia dzisiejszego*. Nadzieja zrodzona z Ewangelii nie polega bowiem na biernym oczekiwaniu na lepsze jutro, lecz na urzeczywistnieniu już dziś obietnicy Bożego zbawienia. Dzisiaj, każdego dnia. Nadzieja chrześcijańska nie jest w istocie błogim optymizmem tych, którzy mają nadzieję, że wszystko się zmieni, a tymczasem stale układają sobie życie po swojemu, lecz jest budowaniem każdego

dnia, konkretnymi gestami, królestwa miłości, sprawiedliwości i braterstwa, które rozpoczął Jezus. Oto, czego się od nas oczekuje: abyśmy byli, pośród codziennych spustoszeń świata, niestrudzonymi budowniczymi nadziei; byśmy byli światłem, gdy słońce się przysłania; byśmy byli świadkami współczucia, gdy wokół nas panuje rozproszenie; byśmy byli wrażliwą obecnością pośród powszechnej obojętności.

Niedawno przyszło mi myśl to, co mawiał biskup bliski ubogim, Don Tonino Bello: „nie możemy ograniczać się do żywienia nadziei, musimy organizować nadzieję”. Jeśli nasza nadzieja nie przekłada się na wybory i konkretne gesty szacunku, sprawiedliwości, solidarności, troski o wspólny dom, nie można ulżyć cierpieniom ubogich, nie można przekształcić ekonomii odrzucenia, która zmusza ich do życia na marginesie, ich oczekiwania nie mogą ożywać. Do nas, zwłaszcza do chrześcijan, należy *organizowanie nadziei*, przekładanie jej na konkretne życie każdego dnia, w relacjach międzyludzkich, w zaangażowaniu społecznym i politycznym.

Jezus daje nam dzisiaj pewien obraz nadziei. Prosty a jednocześnie ukierunkowujący: to obraz liści drzewa figowego, które kielkują nie czyniąc szumu, sygnalizując, że lato jest blisko. A te liście pojawiają się, jak zauważa Jezus, gdy gałąź staje się miękka (por. w. 28). Bracia, siostry, oto słowo, które sprawia, że w świecie rodzi się nadzieja i uśmierza cierpienie ubogich: *czułość*. Naszym zadaniem jest przewyciężenie zamknięcia, rygorizmu wewnętrznego, pokusy zajmowania się tylko własnymi problemami, aby stać się wrażliwym na tragedie świata, by współczuć w cierpieniu. Podobnie jak delikatne liście drzewa, jesteśmy wezwani do wchłaniania otaczającego nas zanieczyszczenia, i do przekształcania go w dobro: nie trzeba mówić o problemach, klócić się, gorszyć – wszyscy potrafią to czynić. Trzeba naśladować liście, które każdego dnia niepozornie przekształcają brudne powietrze w czyste. Jezus chce, abyśmy byli „przetwornikami dobra”: ludźmi, którzy zanurzeni w ciężkim powietrzu, którym wszyscy oddychają, odpowiadają dobrem na zło (por. Rz 12, 21). Osobami działającymi: dzielącymi chleb z głodnymi, czyniącymi sprawiedliwość, dźwigającymi ubogich i przywracającymi im godność.



Piękny, ewangeliczny, młody, jest Kościół, który wychodzi poza swoje ograniczenia i tak jak Jezus głosi dobrą nowinę ubogim (por. Łk 4, 18). Jest to Kościół proroczy, który swoją obecnością mówi

ludziom o zboląłych sercach i odrzuconych przez świat: „Odważy się, Pan jest blisko, bo i dla ciebie w sercu zimy wschodzi lato. Również z twojego smutku może odrodzić się nadzieja”. Zanieśmy to spoj-

zenie nadziei w świat. Zanieśmy je z czułością ubogim, nie osądzając ich. Bo tam, wśród nich, jest Jezus; bo tam, w nich, jest Jezus, który nas oczekuje.

Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)



## SPOTKANIE PAPIEŻA Z UBOGIMI W ASYŻU

„Nadszedł czas, aby ubodzy znów mogli zabrać głos, ponieważ zbyt długo ich żądania pozostawały niewysłuchane” – powiedział Franciszek podczas spotkania z ubogimi w bazylice Matki Bożej Anielskiej w Asyżu. Jego wizyta w mieście św. Franciszka miała charakter prywatny i wpisywała się w obchody V Światowego dnia Ubogich, organizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji.

Po przybyciu do Asyżu, papież Franciszek udał się do klasztoru św. Klary, aby pozdrowić siostry klaryski zgromadzone na jego powitanie, zatrzymując się na wspólną modlitwę. Wkrótce potem, udał się na plac przed bazyliką Matki Bożej Anielskiej. Przed świątynią powitali Ojca Świętego przedstawiciele władz i ubogich. Ci ostatni wręczyli Franciszkowi płaszcz i kij pielgrzymi, wskazujące, że wszyscy przybyli z pielgrzymką do miejsc związanych z Biedaczną z Asyżu, po czym procesjonalnie wprowadzili go do bazyliki, gdzie papież pomodlił się w kaplicy Porcjunkuli.

Następnie zebrani wysłuchali siedmiu świadectw: francuskiego małżeństwa pracującego na misji wśród ubogich na przedmieściach Paryża, Francuza, który wyszedł z bezdomności i w wieku 60 lat przyjął chrzest, Hiszpana i Polaka, Sebastiana Olczaka, którzy popadli w ubóstwo na skutek uzależnień od narkotyków i alkoholu, ale podjęli drogę nawrócenia i wyjścia z nałogów, oraz Afganki, która znalazła schronienie we Włoszech, po inwazji talibów. Przedstawiła ona dramatyczną sytuację w swej ojczyźnie i wyraziła wdzięczność za gościnę, którą znalazła we Włoszech.

Także kolejny Afgańczyk mówił o cierpieniu związanym z koniecznością opuszczenia swej ojczyzny, gdzie w walce z talibami życie stracił jeden z jego synów. Jako ostatnia świadectwo złożyła 46-letnia Rumunka, mieszkająca od 15 lat ze swoimi synami we Włoszech, która na skutek choroby musi poruszać się na wózku inwalidzkim.

W swoim słowie papież podkreślił wyjątkowy charakter Asyżu, miasta świętego Franciszka. „Myśl, że na tych ulicach przeżył swoją niespokojną młodość, otrzymał powołanie do dogłębnego życia Ewangelią jest dla nas fundamentalną lekcją” – stwierdził Ojciec Święty. Zaznaczył, że świętość Biedaczyny przyprawia nas o dreszcz, ponieważ wydaje się niemożliwe, abyśmy mogli go naśladować. Ale kiedy przypominamy sobie niektóre wydarzenia z jego życia, te „kwiatki”, to czujemy się pociągnięci prostotą serca i życia: to jest właśnie atrakcyjność Chrystusa, Ewangelii. To są fakty z życia, które są warte więcej niż kazania” – stwierdził papież.

Mówiąc o odbudowie Kościoła, do której wezwany został św. Franciszek Ojciec Święty podkreślił, że chodzi nie tyle o odnowę kościoła z kamieni, lecz Kościoła składającego się u żywych ludzi. Wskazał, że pomoc ubogim nie może ograniczać się jedynie do wymiaru materialnego, lecz winna mieć charakter kontaktu osobowego, aby porozmawiać z ludźmi, a czasem się z nimi pomodlić. „Bowiemy Pan nigdy nie zostawia nas samych, zawsze nam towarzyszy w każdej chwili naszego życia” – podkreślił Franciszek.

Papież wskazał na znaczenie przyjęcia i akceptacji, aby pozwolić wejść tym, którzy pukają. „Tam, gdzie jest prawdziwe poczucie braterstwa, tam jest również szczerze doświadczenie gościnności. Gdzie natomiast jest strach przed drugim, pogarda dla jego życia, tam rodzi się odrzucenie” – zaznaczył Ojciec Święty. Papież podziękował uczestnikom spotkania przybyłym z wielu różnych krajów. „Wiemy, że każdy z nas potrzebuje drugiego, a nawet słabość, jeśli jest przeżywana wspólnie, może stać się siłą, która ulepsza świat. Często na obecność ubogich patrzy się z irytacją i znosi się ją; czasami słyszymy, że to ubodzy są odpowiedzialni za ubóstwo! Czyni się tak, aby nie robić poważnego rachunku sumienia z własnych czynów, z niesprawiedliwości niektórych praw i środków ekonomicznych, z hipokryzji tych, którzy chcą się bogacić ponad miarę, winę zrzucą się na barki naj-słabszych” – wskazał Franciszek.

„Nadszedł czas, aby ubodzy znów mogli zabrać głos, ponieważ zbyt długo ich żądania pozostawały niewysłuchane. Nadszedł czas, aby otworzyły się oczy i dostrzeżono stan nierówności, w którym żyje tak wiele rodzin. Nadszedł czas, aby zakasać rękawy i przywrócić godność poprzez tworzenie miejsc pracy. Nadszedł czas, aby ponownie wstrząsnęła nami rzeczywistość głodujących dzieci, zniewolonych, miotanych przez wody, tonących w przerażeniu, niewinnych ofiar wszelkiego rodzaju przemocy. Nadszedł czas, aby położyć kres przemocy wobec kobiet

i aby kobiety były szanowane, a nie traktowane jak towar. Nadszedł czas, aby przerwać krąg obojętności i na nowo odkrywać piękno spotkania i dialogu” – stwierdził Ojciec Święty.

Papież podziękował za świadectwa ubogich i podkreślił, że zostały one wyrażone odważnie i szczerze. Podziękował za obecność także kardynałowi Philippowi Barbarin, emerytowanemu arcybiskupowi Lyonu: „on także godnie zniósł doświadczenie ubóstwa, opuszczenia, nieufności. I bronił się milczeniem i modlitwą. Dziękuję, kardynale Barbarin, za świadectwo, które buduje Kościół” – stwierdził Franciszek.

„Niech to spotkanie otworzy serca nas wszystkich, abyśmy byli dyspozycyjni dla siebie nawzajem, aby nasze słabości stały się siłą, która pomaga nam iść dalej drogą życia, aby przekształcić nasze ubóstwo w bogactwo, którym można się dzielić, i w ten sposób ulepszać świat” – zakończył Papież.

Po krótkim posiłku papież zatrzymał się w bazylice na chwilę modlitwy z uczestnikami spotkania. Modlitwa wypowiedana była w wielu językach, a inspirowana myślami Matki Teresy i św. Franciszka. Po jej zakończeniu papież powrócił helikopterem do Watykanu. Natomiast ubodzy zostali ugoszczeni obiadem przez arcybiskupa Domenico Sorrentino, biskupa Assisi-Nocera Umbra-Gualdo Tadino.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## PAPIEŻ ODWIEDZIŁ KLARYSKI

12 listopada, po przyjeździe do Asyżu, Papież udał się do klasztoru Świętej Klary, aby pozdrowić siostry klaryski. Poprosił zakonnice o modlitwę, aby Kościół nie był zepsuty oraz aby biskupi i księża byli pasterzami, a nie urzędnikami.

Ojciec Święty zachęcił siostry, aby były uważne na obecność Pana i podkreślił, że pomagają w tym pogodnie serce i powracanie pamięcią do momentu powołania, do tego, co czuło się wtedy w sercu: do tej radości z pójścia za Jezusem i towarzyszenia Mu.

Papież zachęcił klaryski, aby niosły na swoich barkach problemy Kościoła, jego bóle i grzechy, także grzechy biskupów, kapłanów oraz osób konsekrowanych i

przynosiły je do Pana wstawiając się za nimi, prosząc o odpuszczenie i przebaczenie win.



Franciszek zaznaczył, że niebezpieczeństwo, nie polega na tym, że jest się grzesznikiem, ale na zepsuciu przez grzech. Człowiek zepsuty nie jest w stanie prosić o przebaczenie, natomiast życie grzesznika zawsze jest naznaczone

potrzebą proszenia o przebaczenie: „pragnienia proszenia o przebaczenie nie wolno nigdy utracić” – podkreślił Ojciec Święty.

Następnie Franciszek skierował do klarysek szczególne wezwanie: „Myślcie o Kościele. Myślcie o osobach starszych, które często są odrzucane. Myślcie o rodzinach, ile razy matki i ojcowie muszą pracować, aby związać koniec z końcem, aby mieć na jedzenie. Módlcie się za rodziną, aby wiedziały jak dobrze wychowywać swoje dzieci. Myślcie o dzieciach, o młodzieży i o wielu zagrożeniach ze strony światowości, które wyrządzają tyle szkód. I módlcie się za Kościołem. Myślcie o zakonnicach, o kobietach konsekrowanych, takich jak wy, o tych, które muszą pracować w szkołach i szpitalach”.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## PAPIEŻ DO ŚWIECKICH FRANCISZKANÓW

Papież Franciszek przyjął w Watykanie uczestników kapituły generalnej Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Zbiera się ona co trzy lata i gromadzi tercjarzy z pięciu kontynentów. Świecką gałąź rodziny franciszkańskiej założył sam Biedaczyna z Asyżu. Obecnie działa ona w 65 krajach świata.

Ojciec Święty życzył tercjarzom, aby byli ludźmi nadziei, zaangażowanymi nie tylko w jej przeżywanie, ale także w jej „organizowanie”, to znaczy wprowadzanie nadziei w codzienne życie, w relacje międzyludzkie, a także w zaangażowanie społeczne i polityczne. „Żyjąc nadzieję na lepsze jutro, starajcie się łagodzić bóle dnia dzisiejszego” – apelował papież.

Ojciec Święty zachęcił tercjarzy do otwarcia serc na Jezusa żyjącego pośród zwykłych ludzi i bycia „zwierciadłami Chrystusa” na wzór św. Franciszka. „Wasz charyzmat polega na życiu

Ewangelią w stylu Biedaczyny z Asyżu, to znaczy przyjęcia jej, jako reguły życia. Niech ona je kształtuje. Przyjmijcie ubóstwo i prostotę, jako wasze znaki rozpoznawcze” – zachęcał papież.





„Z waszą tożsamością franciszkańską i jednocześnie świecką, jesteście częścią Kościoła wychodzącego. Waszym zadaniem jest bycie pośród ludzi i tam, jako świeccy, celibatariusze lub żonaci, kapłani i biskupi, każdy zgodnie ze swoim powołaniem, dawanie świadectwa o Jezusie prostym życiem, bez pretensji, szczęśliwi z naśladowania Chrystusa ubogiego i ukrzyżowanego, tak jak to czynił św. Franciszek i tak wielu mężczyzn i kobiet przed wami – mówił Ojciec Święty. – Zachęcam was także do wyjścia na egzystencjalne peryferie współczesności, aby i

tam rozbrzmiewało słowo Ewangelii. Nigdy nie zapominajcie o ubogich, którzy są ciałem Chrystusa: jesteście powołani, aby głosić im Dobrą Nowinę, jak to czyniła między innymi święta Elżbieta Węgierska, wasza patronka. I tak jak dawniej «bractwa pokutników» wyróżniały się zakładaniem szpitali, poradni, kuchni i innych dzieł dobroczynnych, tak dzisiaj Duch Święty posyła was do praktykowania tej samej miłości, ale z kreatywnością wymaganą przez nowe formy ubóstwa. Bądźcie pełni bliskości, współczucia i czułości”.

Za: KAI

## LIST GENERAŁA ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH W ZWIĄZKU Z WIZYTĄ PAPIEŻA W ASYŻU

Drodzy bracia,  
niech Pan obdarzy was pokojem!

14 listopada br. będziemy obchodzić V Światowy Dzień Ubogich, dwa dni wcześniej, w piątek 12 listopada, papież Franciszek będzie pielgrzymował do Porcjunkuli w Bazylice Matki Bożej Anielskiej, aby spotkać się z 500 ubogimi pochodzącymi z różnych krajów Europy, wysłuchać ich i porozmawiać z nimi. Poprzez ten jakże wymowny gest Ojciec Święty ponownie daje nam przykład.

W wydarzeniu tym będę uczestniczył wraz z innymi braćmi. Będę tam obecny w imieniu was wszystkich.

Po otrzymaniu wiadomości o tej wizycie poczułem wielką radość a zarazem mocne wyzwanie skierowane do nas wszystkich braci, przez ten gest, który dokona się dokładnie miejscu, gdzie wszyscy narodził się przykład.

Papież nie ogranicza się jedynie do napisania orędzia, ale osobiście spotyka się z samym ciałem ubogich, będącym niejako sakramentem Chrystusa, który z miłości do nas stał się ubogim i chciał być z nimi utożsamiany.

Wróciłem pamięcią do słów św. Jana XXIII, franciszkańskiego tercjarza, który miesiąc przed rozpoczęciem Soboru w duchu prorockim powiedział:

*Kościół przedstawia się taki jaki jest i chce być Kościołem wszystkich, szczególnie zaś Kościołem ubogich* (Orędzie radiowe do wiernych na całym świecie, 11 września 1962 r.).

Jak przypomniał papież w przesłaniu do naszej ostatniej Kapituły Generalnej, ta świadomość Kościoła wszystkich czasów znajduje wspaniałe świadectwo u św. Franciszka:

*Odnowienie własnej wizji – właśnie to przydarzyło się młodemu Franciszkowi z Asyżu. Zaświadcza o tym on sam, opowiadając o doświadczeniu, które w swoim Testamencie stawia u podstaw swojego nawrócenia – spotkaniu z trędowatymi,*

*kiedy «to, co wydawało się mu gorzkie, zamieniło mu się w słodycz duszy i ciała» (Testament 1-4). U źródeł waszej duchowości jest to spotkanie z ostatnimi i cierpiącymi pod znakiem “czynienia miłosierdzia”. Bóg poruszył serce Franciszka poprzez miłosierdzie okazane bratu i nadal porusza nasze serca poprzez spotkanie z innymi, zwłaszcza z osobami najbardziej potrzebującymi. Odnowa waszej wizji musi rozpocząć się od tego nowego spojrzenia, jakim należy patrzeć na ubogiego i zepchniętego na margines brata, znak, niemal sakrament obecności Boga. Z tego odnowionego spojrzenia, z tego konkretnego doświadczenia spotkania z bliźnim i z jego ranami może się zrodzić nowa energia, pozwalająca patrzeć na przyszłość z perspektywy braci i mniejszych, którymi jesteście, zgodnie z piękną nazwą “bracia mniejsi”, jaką wybrał dla siebie i was św. Franciszek.*



Pytam się, wsłuchując się w głos mojego sumienia i w głos Pana, i czynię to z każdym z was:

– Na ile uświadamiam sobie, że spotkanie z ubogimi tkwi w sercu mojego życia, jako brata mniejszego w naśladowaniu Chrystusa, «Który, będąc bogaty ponad wszystko, zechciał wybrać na świecie ubóstwo wraz z Najświętszą Dziewicą, Matką swoją» (2 Lw I, 5)?

– Ile czasu i okazji miałem na spotkanie, przybywanie razem z prawdziwymi ubogimi? Czy czuję, że to mnie “zaniepokoiło” i ponownie umieściło na drodze? Bądź?

– Czy przechodząc często bronię się, że ten wymiar jest zbyt socjalny i mało zakonny? Lecz według słów proroków w Piśmie św., czyż ubodzy nie są lustrem, w którym możemy zobaczyć czy jeszcze jesteśmy wierzącymi? Bóg ich ukochał i chciał, aby Jego Syn był jednym z nich. To samo dotyczy Apostołów i wielu przyjaciół Jezusa w ciągu wieków, jak choćby św. Franciszek, św. Klara i św. Elżbieta. Czy spotkanie z rzeczywistym obliczem ubogich i prawdziwie cierpiących, z ich zapachem, z ich często mało przyjemną obecnością, z ich pytaniami, które nam zadają, będzie wreszcie w stanie nas poruszyć? Skłonić do nawrócenia? Sprawić, że wyjdziemy z naszych często zbyt wygodnych kryjówek?

Dlatego jako wasz minister i sługa wraz z definitorium generalnym, po modlitewnym rozeznaniu, niniejszym listem proszę wszystkich braci w Zakonie i różne wspólnoty na świecie, **aby w tym miesiącu (listopadzie) w konkretny sposób spotkali się z ubogimi. Nie pojedynczo, ale jako wspólnota, przynajmniej po dwóch** (por. Łk 10, 1), **aby postarać się o proste osobiste spotkanie, bliskość i posługę jednemu z nich**, aby zapukać do ich drzwi, jak napisał Ojciec Święty w orędziu ten V Światowy Dzień Ubogich. Posłuchajmy:

*Nie możemy czekać, aż ubodzy zapukają do naszych drzwi. Pilnie potrzeba, aby-*

śmy dotarli do nich w ich własnych domach, w szpitalach i w domach opieki, na ulicach i w ciemnych zaułkach, gdzie czasem się chowają, w schroniskach i w centrach przyjęć... Ważne jest, by zrozumieć, jak się czują, czego doświadczają, jakie pragnienia mają w sercu. Przyjmijmy za własne przejmujące słowa księdza Primo Matzolariego: «Chciałbym was prosić, żebyście nie pytali mnie, czy są biedni ludzie, kim są i ilu ich jest, bo obawiam się, że takie pytania stanowią rozproszenie lub pretekst do unikania dokładnego wskazania sumienia i serca. [...] Nigdy nie liczyłem ubogich, ponieważ nie można ich zliczyć: ubogich się przytula, a nie liczy» („Adesso” nr 7, 15 kwietnia 1949 r.). Biedni są wśród nas. Jakże byłoby to ewangeliczne, jeśli moglibyśmy powiedzieć z całą prawdą: również my jesteśmy biedni, ponieważ tylko w ten sposób będziemy mogli rozpoznać ich realnie i sprawić, że staną się częścią naszego życia oraz narzędziem zbawienia. Na Kapitulie Generalnej na nowo stawialiśmy sobie pytanie o naszą tożsamość i rozpoznaliśmy ją w braterstwie i minoritas. Możemy długo dyskutować i zawsze znajdziemy się w tym samym miejscu. Cieszę się i cieszymy się wszyscy z obecności Ojca Świętego w Porcjunkuli: z pewnością jest to honor dla tego miejsca i nas wszystkich, a jednocześnie skłania nas ona do wyjścia z zamknięcia, z naszych domów i zwyczajnej działalności, aby spotkać ubogich i odkryć, że właśnie w tym tkwi nasza tożsamość, oczekuje na nas, daje nam nowe światło, i dzisiaj możemy ją przeżywać z radością, również pośród trudności.

Wierzę, że wszyscy możemy zrobić tego rodzaju krok: ministrowie i wszyscy bracia, młodzi i starsi, bracia zaangażowani w duszpasterstwo, jak i ci, którzy studiuja,

nowicjusze i kandydaci do franciszkańskiego życia, jak i ich formatorzy, ewangelizatorzy, jak i misjonarze, czujący intensywnie swoje powołanie, jak i ci, którzy stawiają sobie wiele pytań i być może patrzą w inną stronę.

A to dlatego, że spotkanie z ubogimi nie jest jakąś sprawą lub ideologią, ale jest otwartą wciąż bramą miłosierdzia. Postaramy się przekroczyć ją razem i wierzę, że wyjdzie naprzeciw nas zaskakujący dar Ducha Świętego, ważny nowy początek naszego ewangelicznego życia. Nie ważne czy jesteśmy świętymi czy grzesznikami: ubodzy przyjmują ubogiego, który jest w każdym z nas, rozpoznają go i jeśli zbliżamy się do nich bez arogancji lub strachu, pomagają nam; to oni sprawiają, że możemy iść naprzód i podtrzymują nas.

Jeśli papież Franciszek marzy o Kościele ubogich, ja marzę abyśmy w naszej ogólnoświatowej wspólnotce potrafili odkryć i pozwolili spotkać oblicze najmniejszych i ubogich, z ich imionami i różnymi warunkami. Wierzę, że z tego spotkania przeżytego w głębi naszego powołania, my bracia otrzymamy łaskę i będziemy mogli dokonać wyboru, by ponownie stać się ubogimi, rewidując nasz stosunek do rzeczy, pieniędzy, władzy i przywiązań. Bóg wie jak bardzo tego potrzebujemy, aby nie zgasnąć żyjąc zbyt wygodnie i za darmo, tak bardzo daleko od warunków ubogich, że nie czujemy głodu Chrystusa oraz żywego i autentycznego, zdolnego do bezinteresowności człowieczeństwa.

«Ubodzy są naszymi nauczycielami» (KG 93 §1): pozwólmy, aby nas ewangelizowali! Pan oczekują na nas pośród nich i jest gotowy podarować nam wiele rzeczy, których się nie spodziewamy. Umilowani

bracia w Panu, pozwólmy Mu to uczynić, nie stawiamy oporu temu pragnieniu, temu tchnieniu, które Duch św. ponownie budzi w nas, z siłą, której sami nie jesteśmy w stanie odnaleźć. O to się modlę i módlmy się wszyscy.

Proszę was w imię św. Franciszka: spróbujmy w listopadzie zrobić ten krok ku ubogim i będziemy zaskoczeni! Pan idzie przed nami i oczekuje nas na tej drodze: wykonajmy gest, udajmy się do domu, przytułku, infirmerii braci chorych, więzienia, szpitala, centrum dla migrantów, peryferii, wspólnoty przyjęć i jeszcze wielu innych miejsc, aby odwiedzić Chrystusa w jego następcach, ubogich. I aby Jemu pozwolić się odwiedzić, który wciąż pragnie nas pociągnąć i zapalić nasze życie. Chętnie przyjmę, od każdego z was, kto tylko zechce podzielić się opowieścią z tego spotkania z ubogimi, jak podtrzymało ono żywy płomień wiary i powołania: będziemy mogli rozpocząć opisywać moment franciszkańskiego życia, które zostało nam ofiarowane i którego w obecnym czasie od nas się żąda, tak, byśmy życiem i słowem mogli przekazać go następnym pokoleniom.

Niech Pan nam błogosławi, a św. Franciszek wspiera ten błogosławiony i trudny czas pragnieniem nowego wyjścia w naszym powołaniu jako braci, mniejszych i ubogich, w poszukiwaniu Oblicza Pańskiego na drogach dzisiejszych mężczyzn i kobiet, zdolnych do spotkania i dawania świadectwa.

Pozdrawiam was serdecznie i po bratersku

wasz minister i sługa  
br. Massimo Fusarelli OFM  
Minister Generalny  
Za: [www.ofm.krakow.pl](http://www.ofm.krakow.pl)

## SPOTKANIE POLSKICH MISJONARZY W KAMERUNIE

Po dwuletniej przerwie, spowodowanej pandemią, polscy misjonarze w Kamerunie zebrałi się w dniach 10-12 listopada w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Atoku, gdzie pracują księża marianie. Spotkanie to, mające już długoletnią tradycję, nawiązywało do dwóch ważnych wydarzeń: Święta Niepodległości 11 listopada i niedawnej beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Róży Czackiej.

Ważnymi duchowymi akcentami tego zgromadzenia były: Eucharystia, której przewodniczył bp Jan Ozga – ordynariusz diecezji Doumé-Abong' Mbang, konferencja duchowa i wspólne modlitwy. Towarzyszyły temu, przebiegające w braterskiej atmosferze, wspólne śpiewy i dzielenie się doświadczeniami misyjnymi. Tradycyjnie w spotkaniu uczestniczyła konsul honorowy RP w Kamerunie Mirosława Etoga.

Na spotkanie do Atoku przybyło 36 Misjonarzy: bp Jan Ozga, sześciu ojców zakonnych, osiemnaście siostr zakonnych, trzech wolontariuszy świeckich, dwie misjonarki świeckie, czterech

księży misjonarzy "Fidei Donum" (diecezjalnych) i jeden brat szkolny.





Kamerun jest tym krajem afrykańskim, w którym pracuje największej polskiej misjonarzy. Duże odległości oraz warunki bezpieczeństwa utrudniają a niekiedy wręcz uniemożliwiają wielu z nich dotarcie na coroczne spotkanie.

Kamerun – dawna kolonia niemiecka (1884-1918), następnie podzielony między Francję i Wielką Brytanię – uzyskał niepodległość dwustopniowo: najpierw w 1960 część francuska, a w rok później – brytyjska, przy czym ten dawny podział utrzymuje się do dziś w postaci napięć między regionami francusko- i anglojęzycznymi. Kraj zajmuje powierzchnię ok. 475,5 tys. km kw., jest więc mniej więcej półtora raza większy od Polski, ale zamieszkuje go niespełna 25 mln ludzi. Z religijnego punktu widzenia

przeważają chrześcijanie – 61 proc., w tym katolicy – 27, protestanci (głównie kalwini) – 23, wyznawcy niezależnych Kościołów afrykańskich – nieco ponad 6 proc., muzułmanie – przeszło 20 proc. i inni.

Od 1970 istnieje Narodowa Konferencja Biskupia Kamerunu, której pierwszym przewodniczącym był do 1985 arcybiskup stolicy kraju Jaunde – Jean Zoa (1924-98). Od 3 maja 2019 stanowisko to piastuje biskup diecezji Bafang – Abraham Boualo Kome (52 lata). Kraj podzielony jest na 26 diecezji, wchodzących w skład 5 metropolii. Episkopat miejscowy liczy 33 arcybiskupów i biskupów, czynnych i emerytowanych; jednym z nich jest Polak Jan Ozga – od 24 stycznia 1997 biskup Doumé-Abong' Mbang.

Za: KAI

## KOŚCIÓŁ ŚW. MIKOŁAJA W KIJOWIE POWRÓCI DO KATOLIKÓW

Jest porozumienie w sprawie odzyskania zabytkowego kościoła pw. św. Mikołaja w Kijowie. Decyzja zapadła pomiędzy Ministerstwem Kultury i Polityki Informacyjnej Ukrainy a wspólnotą rzymskokatolicką, w której posługę pełnią Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. W myśl porozumienia świątynia ma wrócić do Kościoła najpóźniej 1 czerwca 2022 roku. O decyzji poinformował przełożony obłackiej delegatury na Ukrainie – o. Paweł Wyszkowski OMI.

*Oznacza to, że 1 czerwca przyszłego roku powinien być decydującą datą w historii legendarnego kościoła św. Mikołaja – dzień, w którym w końcu, dzięki staraniom wielu wiernych, zostanie przywrócona sprawiedliwość historyczna i chrześcijańska świątynia powróci na tona Kościoła – wyjaśnia o. Paweł Wyszkowski OMI – Jednocześnie, zdając sobie sprawę z wszelkich przeszkód i sprzeciwów wobec powrotu kościoła parafialnego, wzywamy wszystkich, którym zależy, do wspólnej modlitwy w intencji sprawy kościoła św. Mikołaja.*

Miejscowa obłacka parafia od lat podejmuje wysiłki o zwrot świątyni na rzecz kultu religijnego. Problemem było umiejscowienie w kościele Narodowego Domu

Muzyki Organowej i Kameralnej Ukrainy. Dodatkowo 3 września br. w obiekcie wybuchł pożar, spowodowany zwarcieniem instalacji w organach państwowej sali koncertowej. O zwrot świątyni wspólnocie katolickiej modliło się wielu wiernych na całym świecie, poparcie dla starań wyraziło wielu przedstawicieli władz kościelnych i świeckich. Przed obłacką wspólnota parafialną wiele miesięcy oczekiwań, które wiąże się z dopełnieniem wymagań formalnych.



Ministerstwo zobowiązało się pomóc w poszukiwaniach nowych pomieszczeń dla Narodowego Domu Muzyki Organowej i Kameralnej Ukrainy. Zostanie przygotowana dokumentacja dotycząca bezpieczeństwa budynku, stanu technicz-

nego, jego wartości kulturowej i historycznej, spisu zabytków w nim się znajdujących i wykaz mienia, które ma być przekazane do użytkowania wspólnocie wyznaniowej. Cała dokumentacja ma być przygotowana najpóźniej do 1 maja 2022 roku. Obiekt musi przejść jeszcze szereg prac naprawczych. Wspólnota parafialna zobowiązała się do przestrzegania ustawy o ochronie dziedzictwa kulturowego jako użytkownik obiektu o znaczeniu państwowym.

Świątynia położona jest w centrum ukraińskiej stolicy. Kościół został wzniesiony w latach 1899-1909 w stylu neogotyckim według projektu Władysława Horodeckiego. Jego budowa została zainicjowana poprzez starania o pozwolenia, które podjął hrabia Władysław Michał Pius Braniczki, Powstał z ofiar pieniężnych katolików mieszkających w Kijowie. Społeczność katolicka użytkowała świątynię do 1936 roku, kiedy obiekt został zawłaszczony przez władze radzieckie. Od lat 70-tych w kościele znajduje się sala organowa, urządzona w stylu republikańskim. Nabożeństwa katolickie mogły odbywać się jedynie w czasie, gdy ze świątyni nie korzystali muzycy. W praktyce wspólnota parafialna najczęściej wykorzystywała podziemia. Starania o zwrot świątyni trwają od lat 90-tych, kiedy opiekę nad świątynią objęli misjonarze oblaci. 25 czerwca 2001 roku, podczas swego pobytu w Kijowie, odwiedził to miejsce Jan Paweł II.

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## KAROL DE FOUCAULD JAKO ŚWIĘTY MOŻE WYPROWADZIĆ KOŚCIÓŁ NA PUSTYNIĘ

Kanonizacja bł. Karola de Foucauld odbędzie się 15 maja 2022 roku. Wraz z nim świętymi zostanie ogłoszonych pięć innych osób, o którym kanonizacji papież zdecydował 3 maja br. bez podania konkretnej daty tej ceremonii z powodu pandemii.

Dzięki kanonizacji Karola de Foucauld Kościół zyska świętego z pustyni, który przypomina nam, że tak jak Jezus, prorocy i liczni święci, również i my powinniśmy wychodzić na pustynię, by tam

spotkać Boga – mówi o. Bernard Ardura, postulator sprawy kanonizacyjnej francuskiego pustelnika. Wczoraj ogłoszona została data jego kanonizacji. Odbędzie się ona 15 maja.

O. Adura podkreśla, że w życiu Karola de Foucauld najważniejsze jest gwałtowne nawrócenie i spowiedź w kościele św. Augustyna w Paryżu. Od tej chwili w sposób radykalny chce on żyć tylko dla Chrystusa. To pragnienie zaprowadzi go ostatecznie na pustynię, wśród muzułmanów, dla których chce być alter Christus – drugim Chrystusem. Jego kanonizacja, jak mówi o. Ardura, będzie wielkim świętem przede wszystkim dla małych wspólnot chrześcijan, które żyją dziś w rozproszeniu wśród muzułmanów w Afryce Północnej.

„Sytuacja naszych braci w Afryce Północnej nie ma nic wspólnego z naszą sytuacją, przynajmniej na razie. Ich wspólnoty to małe wysepki.



Są bardzo dynamiczne i wielokulturowe, bo w całości składają się z obcokrajowców. Ale są to wspólnoty bardzo solidne. Kanonizacja tego świętego z Sahary, żyjącego na pustyni jest zaproszeniem również dla nas, byśmy wyszli na pustynię. Ta pustynia nie jest jednak próżnią, bo to właśnie tam słuchamy Słowa Bożego i spotykamy Boga. Wspomnijmy na doświadczenie Izajasza i tak wielu innych proroków, a także samego Jezusa, który wycofywał się na pustynię. Tam intensywniej możemy przeżywać naszą relację z Bogiem. To też jest doświadczeniem tych wspólnot chrześcijańskich w Afryce Północnej. Ale nie zapominajmy, że również i my z roku na rok stajemy się takimi małymi wysepkami. Wspólnotami chrześcijańskimi, które często są bardzo małe i potrzebują poczuć swą przynależność do Kościoła powszechnego. Jestem przekonany, że to właśnie Charles de Foucauld jest tym, który przywróci odwagę i nadzieję, a także odrodzenie wiary tych właśnie wiernych“ – powiedział Radiu Watykańskiemu ks. Adrura.  
Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## W ETIOPII ARESZTOWANO SALEZJANÓW I PRACOWNIKÓW ONZ

17 misjonarzy salezjańskich i 16 pracowników ONZ zostało aresztowanych w stolicy Etiopii. Stało się to w ramach prewencyjnych zatrzymań, których dokonują siły rządowe wobec członków plemienia Tigray. To właśnie przedstawiciele tej grupy etnicznej znajdowali się w prowadzonym przez zakonników ośrodku dla dzieci ulicy w Addis Abebie. Zatrzymani zostali przewiezieni w nieznane miejsce.

Wiadomość potwierdziła agencja Fides. Etiopscy salezjanie, w komunikacie przesłanym do rzecznika Papieskich Dział Misyjnych, proszą o modlitwę w intencji swoich współbraci i wychowanków, a także o pokój w pograżonym w chaosie kraju. Zapewniają, że ich działania nie mają żadnego podłoża politycznego, a ośrodek przyjmuje wszystkich potrzebujących, niezależnie od ich przynależności etnicznej.

Z kolei portal Africa ExPress poinformował, że żołnierze wkroczyli także do katedry etiopskiego kościoła ortodoksyjnego w Addis Abebie, gdzie przerwali nabożeństwo i aresztowali tigrayskich mnichów. Duchowni zostali załadowani na ciężarówkę sił bezpieczeństwa i przewiezieni w nieznane miejsce.



Ze szczątkowych informacji, które napływają z Etiopii, wiadomo, że armia zatrzymała także 16 przedstawicieli ONZ. W zeszłym tygodniu siedmiu wysokich rangą urzędników organizacji zostało wydalonych z kraju pod zarzutem ingerencji w wewnętrzne sprawy Etiopii. Działania władz zdecydowanie potępiły Stany Zjed-

noczone. „Prześladowanie i zatrzymywanie przez siły bezpieczeństwa ze względu na pochodzenie etniczne, jest całkowicie nie do przyjęcia” – powiedział rzecznik Departamentu Stanu, Ned Price.

Rozpoczęty rok temu konflikt w regionie Tigray rozlał się obecnie na cały kraj. Front antyrządowych rebeliantów zbliża się do stolicy, a jego przywódcy nie ukrywają, że ich celem jest obalenie rządu i przejęcie władzy z rąk premiera Abiy Ahmeda. Trwająca wojna należy do najkrwawszych i najbardziej brutalnych konfliktów toczonych na świecie, miliony Etiopczyków cierpią głód.

Salezjanie są obecnie w Etiopii od połowy lat 70. Udało im się założyć placówki w pięciu regionach kraju, także w Tigray. Zgodnie ze swoim charyzmatem zakonnicy prowadzi ośrodki edukacyjne, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych, centra młodzieżowe i placówki dla dzieci ulicy. Obecnie prowincja liczy ok. 100 członków mieszkających w 15 domach położonych na terenie całego kraju.

Za: **KAI**



## Zapowiedzi wydarzeń

### RELIGIA CZY IDEOLOGIA? ZAPROSZENIE NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES

18 listopada 2021 roku odbędzie się w Toruniu międzynarodowy kongres zorganizowany przez Katedrę Filozofii Kultury i Podstaw Retoryki KUL, Akademię Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, Fundację „Klasyczna Szkoła Filozofii im. o. Jacka Woronieckiego” oraz Uniwersytat Abat Oliba CEU z Barcelony. Będzie to XXI Sympozjum z cyklu Przyszłość Cywilizacji Zachodu na temat „Religia czy ideologia? Spór o miejsce religii w kulturze”.

Sympozjum „Religia czy ideologia? Spór o miejsce religii w kulturze” rozpocznie się 18 listopada o godz. 10.00. Zainaugu-

ruje je przybliżenie osoby siostry prof. Zofii J. Zdybickiej, której dedykowane jest czwartkowe wydarzenie.



Zagadnienie roli religii w kulturze zostanie omówione w różnych kontekstach, m.in.: filozofii, edukacji, prawa, mediów, polityki czy utopii.

„Warto posłuchać ciekawych prelegentów z Polski i zza granicy, którzy dzieląc się będą swoim doświadczeniem, wiedzą i przemyśleniami. Wśród nich znajdą się profesorowie z uczelni polskich, jak również ze Stanów Zjednoczonych oraz Hiszpanii” – zaznaczają organizatorzy.

Wszystkie wykłady odbędą się online na platformie internetowej TEAMS. Można do nich dołączyć [\[tutaj\]](#).

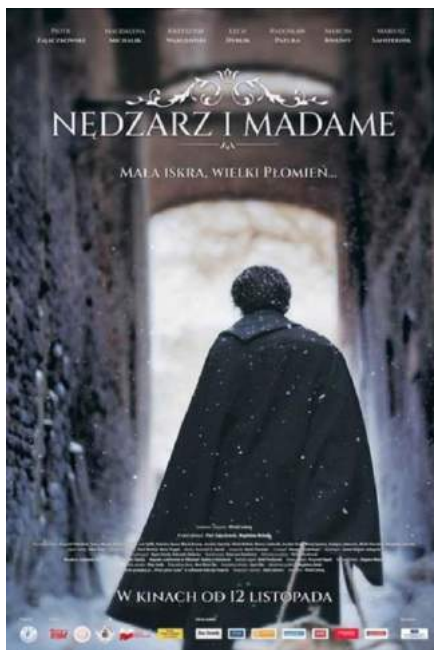
Patronat medialny nad wydarzeniem objęła Telewizja Trwam, Radio Maryja oraz „Nasz Dziennik”. Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

## Witryna tygodnia

### KINOWA PREMIERA FILMU O ŚW. BRACIE ALBERCIE „NĘDZARZ I MADAME”

„Nędzarcz i Madame” to historia o losach Adama Chmielowskiego – św. Brata Alberta. Kostiumowy film w reżyserii Witolda Ludwiga na ekrany polskich kin wchodzi 12 listopada.

– Głównym przesłaniem filmu jest pragnienie wolności, które motywuje działania bohatera i prowadzi do moralnego zwycięstwa – mówi o filmie „Nędzarcz i Madame” jego scenarzysta i reżyser. Witold Ludwig zaznacza, że zew wolności wiedzie Adama Chmielowskiego do powstania styczniowego, pozwala uciec fortelem z carskiej niewoli oraz powrócić z politycznego wygnania we Francji. Jego „wolny duch” uczyni go także artystą-malarzem i pozwoli zakosztować sławy. Ale i wówczas odczuwa niedosyt, by z czasem porzucić sztukę na rzecz: „większej wolności”. Wkrótce, „umiera dla świata” i udaje się do klasztoru jezuitów. Jednak i tam jego niepokorny duch dusi się w murach intelektualnego klasztoru. Targany wątpliwościami, załamuje się duchowo i uznany za obłąkanego trafia do zakładu psychiatrycznego. W końcu przywdziewa habit i staje się Bratem Albertem. Wszystko to staje się osią fabuły filmu: „Nędzarcz i Madame”.



– Losy Chmielowskiego zawierają ogromny potencjał inscenizacyjny i dramatyczny: posępne lasy powstańcze, barwne oraz rojne salony i teatry, zatęchłe podwórza bezdomnych, mistyczny klasztor, dojmujący zakład psychiatryczny oraz piękna przyroda – na tym też film niesie uniwersalne przesłanie o wiel-

kich walorach humanistycznych i etycznych, takich jak: afirmacja wolności czy prometeizm – podkreśla Witold Ludwig.

Epicką historię dopełniają przyjaciele Adama Chmielowskiego – Helena Modrzejewska i Józef Chelmoński, najśłynniejsi artyści swojej epoki. – Także oni – każdy na swój tragiczny sposób – dojrzeją do świadomości, że najpiękniejszą sztuką jest sztuka pięknego życia – zwracają uwagę autorzy filmu.

Tytułowe role powierzono młodym aktorom, ale mającym już udane debiuty na wielkim ekranie. Piotr Zajączkowski i Magdalena Michalik wcielają się w role Adama i Heleny. Liczne epizody powierzono popularnym aktorom. Pośród nich są m.in.: Krzysztof Wakuliński (który gra Brata Alberta), Radosław Pazura, Lech Dyblik, Marcin Kwaśny, Mariusz Saniternik czy Jarosław Gajewski.

Kinowa premiera filmu odbyła się 12 listopada, czyli rocznicę kanonizacji Brata Alberta. Film promuje utwór i teledysk „Wciąż pytasz czemu” w wykonaniu Andrzeja Lamperta. Producentem „Nędzarcza i Madame” jest Fundacja *Lux Veritatis*.  
Za: **KAI**

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. JERZY TOMZIŃSKI OSPPE (1918 – 2021)

Był generał Paulinów i przeor Jasnej Góry

W nocy z 13 na 14 listopada zmarł o. Jerzy Tomziński. Miał prawie 103 lata. Mówił o sobie, że jest „człowiekiem Jasnej Góry”. Legendarny paulin, trzykrotny przeor Jasnej Góry i dwukrotny Generał Zakonu Paulinów, był jedynym żyjącym dotąd uczestnikiem Soboru Watykańskiego II, przyjacielem kilku papieży i kard. Stefana Wyszyńskiego, organizatorem uroczystości milenijnych i VI Światowego Dnia Młodzieży. Zawsze podkreślał, że Jasna Góra była jego życiową legitymacją.

Urodzony w 1918 roku, równolatek odrodzonej Rzeczypospolitej śp. o. Jerzy zainicjował narodową modlitwę o uwolnienie Prymasa Wyszyńskiego, która stała się Apelem Jasnogórskim. Jemu także zawdzięczamy Śluby Jasnogórskie i peregrynację kopii Cudownego Obrazu po Polsce. Pracując wśród Polonii w Rzymie, a później, jako generał Zakonu uczestnicząc w pracach Soboru Watykańskiego, propagował kult Matki Bożej Jasnogórskiej, szerząc tym samym wiedzę o Polsce i Sanktuarium.

Śp. o. Jerzy wpisał się wyraziście w historię Ojczyzny. Dostrzegł to prezydent Andrzej Duda, który osobiście odwiedził go w 2018 r., gdy kończył 100 lat, aby podziękować „za piękną postawę i miłość do Ojczyzny”, za udział „w ocaleniu narodowej dumy i tożsamości”. Zaliczył go do grona niezłomnych kapłanów, przekazujących „wolną i demokratyczną Polskę następnym pokoleniom”.

Ma na swym koncie też wielki dorobek wydawniczy, m.in. jako kronikarz Jasnej Góry, korespondent Radia Watykańskiego i Biuletynu Biura Prasowego Episkopatu Polski oraz redaktor Tygodnika Katolickiego „Niedziela”.

Ojciec Jerzy Tomziński urodził się 24.11.1918 r. w Przystajni k/Częstochowy. Do Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika wstąpił w 1935 r. Święcenia kapłańskie otrzymał na Jasnej Górze 16.04.1944 r. Już jako młody kapłan dał się poznać jako wybitny kaznodzieja i spowiednik, bardzo zaangażowany w pracę duszpasterską oraz społeczną. W okresie stalinowskim – jako przeor i kustosz sanktuarium w Leśnej Podlaskiej – stworzył młodzieżowe ogniska religijne,

za co został zmuszony przez władze komunistyczne do opuszczenia podlaskiego sanktuarium.

Będąc przeorem Jasnej Góry (1952-57 i 1957-60) zainicjował i prowadził prace konserwatorskie, mające na celu zachowanie spuścizny narodowego sanktuarium. Dzięki jubileuszom 300-lecia obrony klasztoru przed Szwedami oraz 300-lecia ślubów króla Jana Kazimierza wzmocnił integracyjną rolę Jasnej Góry dla całego narodu polskiego. Ojcu Jerzemu zawdzięczamy inicjatywę narodowej modlitwy o uwolnienie Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego i powstanie w ten sposób tradycji odprawiania Apelu Jasnogórskiego.



Dzięki wystosowanym przez niego zaproszeniom Jasnogórskie Śluby Narodu w 1956 r. zgromadziły ponad milion wiernych, a Jego decyzja o przygotowaniu kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej – tzw. Obrazu Nawiedzenia, umożliwiła peregrynację Wizerunku po całej Polsce.

Pracując wśród Polonii w Rzymie, a później, jako generał Zakonu (1963-75) uczestnicząc w pracach Soboru Watykańskiego, o. Tomziński propagował kult Matki Bożej Jasnogórskiej, szerząc tym samym wiedzę o Polsce, Jasnej Górze i Częstochowie. Odegrał główną rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski oraz VI Światowego Dnia Młodzieży.

Jasna Góra była moją życiową legitymacją, powtarzał śp. o. Jerzy Tomziński. - Wszystko co w życiu mam, zawdzięczam Zakonowi i Jasnej Górze. Ona była moją legitymacją życiową, wszędzie, gdzie byłem czy na soborze, czy w Stanach Zjednoczonych, w różnych europejskich krajach, byłem jako przedstawiciel Sanktuarium. To Jasnej Górze zawdzięczam wszystko - mówił śp. o. Jerzy, który niemal do ostatnich dni był w doskonałej kondycji i chętnie opowiadał o swoim życiu.

Podkreślał, że w Kaplicy Matki Bożej dokonały się najważniejsze wydarzenia w jego życiu: tu pierwszy raz jako diakon udzieliłem komunii św. mojej mamie, tu otrzymałem święcenia kapłańskie, tu wygłosiłem pierwsze kazanie, rozpocząłem spowiadanie. Zaznaczał, że to właśnie na Jasnej Górze był świadkiem wielu cudów, „bo one tylko tutaj mogły się wydarzyć”.

O. Jerzy przywoływał początki Apelu Jasnogórskiego i swoje spotkania z Prymasem kard. Stefanem Wyszyńskim a także swój udział w Soborze Watykańskim. Ostatnia sesja soborowa przypadła na okres końcowych przygotowań do obchodów Millennium Chrztu Polski. O. Tomziński uczestniczył wówczas w rozmowach biskupów na temat tego, jak uczcić tę wyjątkową rocznicę. Hierarchowie zdecydowali, aby wszystkim ojcom soborowym ofiarować obraz Matki Bożej Jasnogórskiej z listem zapraszającym do Polski. Obraz został przygotowany w jednej z weneckich firm, na podstawie kliszy, którą o. Tomziński miał przy sobie. 4 grudnia 1965 r. wizerunki zostały przywiezione do Watykanu kilkoma samochodami. Jak wspominał obrazu nie przyjęła tylko jedna osoba: abp Marcel Lefebvre, który później założył ruch tradycjonalistów, Bractwo św. Piusa X.

Z ostatnią sesją soboru wiąże się też wyjątkowe dla o. Jerzego przeżycie. Był już wówczas, od 1963 r., generałem paulinów. Podczas obrad generałowie tylko trzech zakonów: jezuitów, dominikanów i franciszkanów siedzieli w bazylice watykańskiej na wyróżnionych miejscach. Pozostali przełożeni zakonni mieli swoje miejsca zupełnie z tyłu, za biskupami. - Kiedy jednak przyjechałem do Rzymu, powiedziano, że zmarł generał franciszkanów i ja usiadłem na jego miejscu.



Wszystko widziałem jak na dłoni, byłem bardzo blisko konfesji św. Piotra - wspomina.

Jeszcze większym wyróżnieniem był dla niego dzień 17 listopada, kiedy usłyszał, że ma przewodniczyć jednej z Mszy św. śpiewanych w języku łacińskim dla wszystkich ojców soborowych. Była ona odprawiana codziennie przez innego ojca soborowego. O. Tomziński był jednym z trzech Polaków, obok abp. Antoniego Baraniaka i abp. Karola Wojtyły, którzy dostąpili tego zaszczytu. - Wiedziałem jednak, że ten zaszczyt spotkał mnie z uwagi na rangę Jasnej Góry - zaznaczał i dodawał, że było to niezapomniane

przeżycie. - Bogu dziękuję i ludziom dziękuję i przepraszam - mówił w dniu swoich setnych urodzin. Do wszystkich kierował swoje przesłanie: „przyjmijcie słowa starego ojca - trzymajcie się Jasnej Góry, kochajcie ją, bo naprawdę warto i tego wam życzę”.

Z okazji setnych urodzin Prezydent Polski, Andrzej Duda, 2 września 2018 złożył na ręce o. Tomzińskiego w tzw. Pokojach Prymasowskich na Jasnej Górze pamiątkowe medale oraz wręczył mu okolicznościowy list gratulacyjny, w którym podziękował za jego posługę dla Boga i Kościoła, kraju i narodu, za piękną postawę i miłość do Ojczyzny. Prezydent RP zauważył, że „jubileusz Ojca pięknie wpisuje

się w stuletnią historię niepodległej Rzeczypospolitej, w której mimo dramatów wojen i szykan totalitarnego ustroju udało się również dzięki takim jak Ojciec niezłomnym kapłanom - ocalić narodową dumę i tożsamość przekazując wolną i demokratyczną Polskę następnym pokoleniom”. O. Jerzy podkreślał, że „Polski nie można zrozumieć bez Jasnej Góry”: myli się ten kto uważa inaczej. Polska albo będzie Maryjna albo wcale jej będzie. Z optymizmem patrzył w przyszłość, bo „żaden inny naród nie ma tylu świętych co my, a oni nas prowadzą i wstawiają się za nami”.

24 listopada obchodziłby 103. urodziny.  
Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## ŚP. O. MAKSYMILIAN ADAM ŚWIERŻEWSKI OFMConv (1985 – 2021)

ŚP. Ojciec Maksymilian Adam Świerżewski profes uroczysty i kapłan Prowincji Matki Bożej Niepokalanej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych zmarł w szpitalu w Siedlcach w nocy z 11 na 12 listopada 2021 roku w wyniku pobicia ze skutkiem śmiertelnym w wieku 35 lat, przeżywszy 16 lat w Zakonie i 9 lat w kapłaństwie.

Adam Świerżewski urodził się dnia 23 grudnia 1985 roku w Zambrowie (diecezja łomżyńska), w rodzinie rolniczej z rodziców Henryka i Jadwigi z domu Wardaszka. Miał trzech starszych braci i młodszą siostrę. Dnia 26 stycznia 1986 r. został ochrzczony w kościele parafialnym pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Szumowie. Tutaj też w roku 1994 przystąpił do Sakramentu Pokuty i Pierwszej Komunii Świętej a w roku 1998 przyjął Sakrament Bierzmowania. W latach 1991-2000 uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Srebrnej.

Rozpoznając swoje młodzieńcze powołanie do służby Bożej, w latach 2000-2004 podjął naukę w Niższym Seminarium Duchownym im. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Niepokalanowie. „Odczuwając głos Bożego powołania do życia zakonnego i kapłańskiego”, po zdaniu egzaminu maturalnego, dnia 8 czerwca 2004 r. napisał prośbę o przyjęcie go do Zakonu. W motywacji podania pisał „[...] od wielu lat pociąga mnie ideał życia św. Franciszka z Asyżu i św. Maksymiliana Marii Kolbego, dlatego też pragnę podążać tą drogą, którą podążali ci święci. Chciałbym w przyszłości zostać kapłanem zakonnym i udać się na misję, aby nieść Chrystusa ludziom, którzy jeszcze nie słyszeli Dobrej Nowiny o Mesjaszu. Z takim pragnieniem wstąpiłem w roku 2000 do Niższego Seminarium Duchow-

nego w Niepokalanowie, dlatego chciałbym kontynuować obroną przeze mnie drogę”.



Nowicjat rozpoczął w Smardzewicach dnia 18 września 2004 r., który zakończył złożeniem pierwszych ślubów zakonnych dnia 17 września 2005 r., przyjmując za zgodą Prowincjała imię zakonne Maksymilian na cześć pociągającego go swym ideałem życia św. Maksymiliana Kolbego. W latach 2005-2012 odbywał formację seminaryjną w WSD w Łodzi-Łagiewnikach z roczną przerwą w latach 2009-2010, kiedy to przebywał na urlopie diekańskim w klasztorze w Warszawie. Dnia 8 grudnia 2011 r. złożył profesję uroczystą. 24 marca 2012 r. w Sanktuarium św. Antoniego z Padwy i bł. Rafała Chylińskiego w Łodzi-Łagiewnikach przyjął Sakrament Święceń w stopniu diakonatu z rąk Ks. Bpa Adama Lepy a 29 września 2012 r. Sakrament Święceń w stopniu prezbiteratu w Bazylice NMP Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask w Niepokalanowie z rąk Ks. Kard. Kazimierza Nycza.

Po otrzymaniu święceń O. Maksymilian do 6 lutego 2014 r. posługiwał w klasztorze w Łodzi-Łagiewnikach, kiedy to realizując swoje pragnienie posługi misyjnej, udał się do klasztoru naszej Prowincji w Iwieńcu na Białorusi. Ze względu na brak pozwolenia na pobyt od władz państwowych z dniem 8 lipca 2014 r. został przeniesiony do klasztoru w Grodnie, skąd z tychże samych powodów z dniem 1 września 2015 r. powrócił do Kraju i został skierowany do klasztoru w Niepokalanowie. W latach 2015-2018 podjął teologiczne studia licencjackie w specjalności mariologia w Instytucie Maryjno-Kolbiańskim „Kolbianum” w Niepokalanowie, które uwieńczył tytułem magistra licencjata teologii w roku 2018.

Od dnia 1 sierpnia 2018 r. do dnia swojej tragicznej śmierci przebywał w klasztorze i parafii pw. Świętego Maksymiliana Kolbego w Siedlcach, gdzie posługiwał w miejscowej parafii oraz jako katecheta w szkole. Od grudnia 2020 r. pełnił także obowiązek Asystenta Duchowego Regionu Lubelskiego Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. W pamięci braci w Zakonie oraz świeckich którym służywał zapisał się jako gorliwy, dobry i lubiany kapłan, gotowy nieść wszystkim pomoc i przybliżyć ich do źródła łaski, do Boga.

Dziękujemy Bogu za osobę O. Maksymiliana Adama Świerżewskiego, za dobro które po sobie pozostawił tu na ziemi i razem zanosimy za niego modlitwę do Miłosiernego Boga, aby obdarzył go życiem wiecznym w Jezusie Chrystusie, któremu służył i którego pragnął naśladować za wzorem św. Franciszka z Asyżu i św. Maksymiliana Marii Kolbego.

*o. Zbigniew Kopeć OFMConv, Sekretarz Prowincji*

## ŚP. O. STANISŁAW CZYŻ OMI (1932 – 2021)

W domu zakonnym w Lublińcu w godzinach nocnych 11 listopada 2021 roku zmarł o. Stanisław Czyż OMI.

Urodził się 9 maja 1932 roku w Julianowie (parafia Pawłów, diecezja sandomierska). W latach 1947-1951 uczył się w junioracie w Lublińcu. Nowicjat w Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej odbył w Markowicach, gdzie złożył pierwsze śluby zakonne, 8 września 1952 roku. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Obrze, gdzie złożył profesję wieczystą 8 września 1955 roku. Tutaj też przyjął święcenia diakonatu – 24 listopada 1957 roku i święcenia prezbiteratu – 22 czerwca 1958 roku.

Po święceniach kapłańskich odbył roczny staż pastoralny w Lublińcu. Następnie

skierowano go na Święty Krzyż, gdzie w latach 1959-1962 najpierw pełnił funkcję pomocnika mistrza nowicjatu, a następnie drugiego radnego domowego.



W 1965 roku otrzymał obediencję do Wrocławia na rektora kościoła w Kozanowie. W 1968 roku został wikariuszem obłackiej parafii w Łebie. W latach 1974-1980 był profesorem w Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach. W tym czasie obronił doktorat na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Następnie skierowany do Obry, gdzie w Wyższym Seminarium Duchownym pełnił funkcję wykładowcy z zakresu teologii biblijnej. 1 listopada 2021 roku otrzymał obediencję do domu zakonnego w Lublińcu na obłacką infirmerię.

Pogrzeb o. Stanisława Czyża odbył się w poniedziałek w Lublińcu oraz we wtorek 16 listopada w Obrze. Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## ŚP. BR. RAJMUND ALEKSANDER GISZTEROWICZ OFMCap (1931 – 2021)

*Błogosławieni, którzy w Panu umierają. Niech teraz odpoczną od swoich trudów (por. Ap 14, 13)*

7 listopada w klasztorze w Nowym Mieście nad Pilicą odszedł do Pana przeżywszy lat 90, w zakonie 71, w kapłaństwie 64 br. Rajmund Aleksander Giszterowicz. Urodził się w Gielczynie koło Łomży 01.04.1931. Nowicjat w Zakonie Braci Mniejszych Kapucynów rozpoczął w

1949 r., profesję wieczystą złożył w 1953 r., a w 1957 r. przyjął święcenia kapłańskie.



Pracował m.in. w Łomży, Gorzowie Wielkopolskim, Nowym Mieście nad Pilicą i Rywałdzie. Był duszpasterzem chorych, opiekował się pielgrzymami, zajmował się również pszczelarstwem. Cierpliwie przeżywał ostatnie, naznaczone chorobą, lata życia.

Pogrzeb Śp. Br. Rajmunda odbył się w środę, 10 listopada w kościele w Nowym Mieście nad Pilicą. Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

# ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH  
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE